Nr. 219. Poniedziałek, 26 Września 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 września b. r. mianować najłaskawiej dziekana i proboszcza w Gręboszowie ks. Henryka Otowskiego i dziekana proboszcza, radcę konsystoryalnego w Starym Sączu ks. Józefa Matusińskiego kanonikami honorowymi kapituły Tarnowskiej.

Conrad-Eybesfeld w. r.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Władysława Krucyusz Nowakowskiego, oficyała przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie, adjunktem kancelaryjnym przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 września.

Prasa opozycyjna w Wiedniu skwapliwie chwyta za słowa każdy dziennik berliński, któremu podoba się usnuć jakąś sensacyjną kombinacyę polityczną na tle wrzekomej niezgodności polityki hr. Taaffego z duchem i celami przymierza niemiecko-austryackiego. Niedawno z powodu zjazdu monarchów w Gdańsku *Nat. Ztg.*, która w ostatnich czasach najczęściej pozwala sobie wyrażać niezadowolenie z pojednawczego programu hr. Taaffego, postawiła twierdzenie, że Niemcy popchnięte zostały w objęcia Rossyi przez samą Austryę, najpierw słabą polityką na wschodzie a powtóre antiniemiecką polityką na wewnątrz. Radość nadzwyczajna opanowała wszystkie redakcye wiernokonstytucyjne, gdy otrzymano ten artykuł berliński. Powtarzano go w skróceniu i w dosłownem brzmieniu, rozbierano go w wstępnych artykułach i w przeglądach politycznych, kazano sobie pisać korespondencye z komentarzami do tego artykułu, wynoszono *Nat. Ztg.* jako organ poważny inspirowany wprost przez koła rządowe itd. Jeżeli już w ogóle powoływanie się na świadectwa berlińskie w sprawach wewnętrznej polityki austryackiej nie da się pogodzić z taktem politycznym, a owszem nawet ubliża przyzwoitości politycznej, to cóż dopiero mówić o przytaczaniu świadectw bez powagi i znaczenia. A że *Nat. Ztg.* jako świadek nie ma ani powagi ani znaczenia, to nietylko otwarcie wypowiedziała, lecz nadto udowodniła berlińska *Nordd. Allg. Ztg.*, jak wiadomo najkompetentniejsza do wydawania opinii w tej mierze, bo zostając w notorycznych stosunkach z kołami rządowemi, może najlepiej wiedzieć, kto w Berlinie przemawia z własnego popędu, a kto czerpie wątek rozumowań u źródła urzędowego.

Nie wracalibyśmy do tego wcale nieprzyjemnego tematu, gdyby nie obawa, że jeszcze nieraz może podoba się prasie wiernokonstytucyjnej zasłonić się powagą swojej aliantki berlińskiej. Przytaczając zatem zdanie *Nordd. Allg. Ztg.*, z którego wypływa, że *Nat. Ztg.* berlińska nie zajmuje już dawnego stanowiska głośnego, dajemy tem niejako generalną odprawę wszystkim próbom alarmowania opinii głosami tego ostatniego organu.

„*Nat. Ztg.*, pisze *Nordd Allg. Ztg.*, była organem umiarkowanym, dopóki wszystko, a przynajmniej wiele działo się według jej życzeń, dopóki z pewnością na to liczyła, że powiedzie się jej wynieść swoich krewniaków i przyjaciół, jak np. Laskera, Bambergera, Rickerta i t. d. na stanowisko kierujących mężów stanu. Wtedy przemawiała ze spokojem i umiarkowaniem nawet o dążnościach swoich przeciwników. Ton ten wyrodził się w pessymizm, gdy stronnictwo straciło swoje znaczenie i wpływy. *Nat. Ztg.* poznała, że jej pozycya została zwichniętą, ale nie była w stanie rozstać się z myślą reprezentowania partyi panującej, i zamiast zasłaniać odwrót stronnictwa narodowo-liberalnego, starała się podejrzywaniami i złośliwemi wycieczkami siać niezgodę w obozie przeciwników. Ks. Bismarck odrazu to poznał i zaznaczył w mowie swojej z 21 lutego 1879, mówiąc o wichrzeniach prasy. Coraz więcej zaczęła *Nat. Ztg.* zbaczać na lewo, i dziś w tonie swoim nie różni się już prawie od notorycznych organów frakcyi postępowej. Spełniłaby zatem akt politycznej uczciwości, jeżeliby bez ogródek oświadczyła, czego w dobrej wierze zaprzeczyć nie może, że organa frakcyi postępowej są jej towarzyszami, że sama stała się organem tej frakcyi.“

Przytoczyliśmy tylko jeden ustęp z opinii *Nordd. Allg. Ztg.* o aliantce opozycyjnej prasy austryackiej. Ustęp ten wystarczy zupełnie, aby wykazać, jak daleko berlińskiej *Nat. Ztg.* do roli powierniczki sfer rządowych. Wiadomo bowiem, że w tej chwili frakcya postępowa jest w opinii ks. Bismarcka stanowczo potępioną i tak surowo sądzoną jak niegdyś centrum w chwili rozkwitu walki kościelno-politycznej.

Sejm krajowy.

VII posiedzenie dnia 24 września.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 35.

Marszałek dr. Zyblikiewicz zawiadamia o ukonstytuowaniu się komisyi dla sprawy konkurencyi kościelnej, która wybrała przewodniczącym p. Hoppena, zastępcą ks. Chełmeckiego, sekretarzem p. Maxa.

Petycyj wniesiono 28; liczba ich ogólna doszła do 247.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Tow. zalicz. Lisko i wydz. pow. Jaworów o popieranie instytucyj Tow. zalicz.; wydz. pow. Gorlice o przesyłanie na ręce wydziałów pow. grzywien na fundusz ubogich zasądzanych i o zmniejszenie liczby jarmarków i targów; wydz. pow. Trembowla i Tarnopol o przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola; gminy m. Bolechowa o przeniesienie Starostwa z Doliny do Bolechowa; członków gm. Sójków o odłączenie tej gminy od Werbiąża; wydz. pow. Krosno o uregulowanie sprawy poboru podatkowego przez naczelników gmin.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Gruszewskiego, słuchacza akademii górniczej w Leoben, Jana Styki, malarza i St. Kochanowskiego, ucz. wiedeń. konserwat. o stypendya; Józefa Grabowskiego o służbę przy Wydziale krajowym; Trembickiego o zapomogę na wydawnictwo ruskiego pisma *Przyjaciel dzieci*; Apollina Nyczaja, redaktora gazety *Hospodar i Promyszłennyk*, o subwencyę; parafian grecko-katolickich w Monasterzyskach o zapomogę na dokończenie cerkwi; gm. Sobów o subwencyę na budowę szkoły; kolonii Mikulsdorf o uwolnienie od płacenia dalszych odsetków z dodatków indemnizacyjnych; Tow. pedag. we Lwowie o subwencyę dla czasopisma *Szkoła*; Mruczkowskiej, przełożonej stowarzyszenia Ochronki dziewcząt sierót w Stanisławowie o subwencyę.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Edmunda Krasickiego w przedmiocie systemizowania i uposażenia kapelanii rzym. kat. w Baligrodzie; Grzegorza Wrzeciona o subwencyę na wydawnictwo gazety szkolnej ruskiej: Osińskiej Ant. o zapomogę.

Do komisyi drogowej petycye: wydz. pow. Lisko w przedmiocie zmian w ustawie o dojazdach kolejowych; gm. Baryczka i Połomyja o subwencyę na rekonstrukcyę drogi gminnej; gm. Mikulińce o uchylenie nadużyć przy poborze myta na drodze Strusów-Buczacz.

Do komisyi kultury krajowej petycye: gminy obszarów dworskich Żulin, Rozhurcze, Siemiginów, Hurnie i Koniuchów o regulacyę rzeki Stryja; spółki wodnej dla

---

LISTY PARYSKIE

CVII.

Jaskółki i Paryżanie. Kalendarz ptasi i ludzki. Stare nowości w teatrach. Owce Panurga. Po dwudziestu pięciu latach. Wieczysta młodość. Straszny dramat w Chateau d' Eau. *Podróż po ślubie* i *Rywal na żarty. Biche au Bois.* Słonie, wielbłądy lwy i taniec z rewolwerami. Skutki otwarcia nowego cmentarza. Ostateczności stykają się. Dzieci i dzikie bestye. Opieka nad zwierzętami. Ani psów, ani kotów, ani dzieci. Uroczystość dzienników republikańskich.

(Dokończenie.)

Nie można wyjść z Odeonu niezadowolonym, tem bardziej, że mała komedyjka *Rival pour rire*, poprzedzająca dramat, wprawia publiczność w dobry humor. Idzie tu o sierotę wychowaną w rodzinie, która ją dziecięciem przygarnęła. Chowając się jak siostra z bratem z starszym synem swojej opiekuńczej rodziny, sierotka pokochała go i wzajem została pokochaną, ale ani jedno ani drugie nie może się odważyć nietylko wyznać ale nawet dać odgadnąć swoje uczucia. Gustaw, młodszy brat, wróciwszy ze szkół z Paryża, od razu spostrzegł i zrozumiał całe położenie i doprowadza rzecz do pożądanego rezultatu, podniecając zazdrość w zakochanej parze. Dużo dobrego humoru, tu i owdzie blask tkliwego uczucia a co krok pełno dowcipu zapewniają długie powodzenie tej sztuczce, napisanej bez pretensyi do sławy ale z talentem.

W każdym razie po przedstawieniu w Odeonie widzowie unoszą z sobą przedmiot do rozmowy, która może zająć istoty myślące, jakiemi są a przynajmniej powinni być ludzie. Inaczej rzecz się ma po wyjściu z przedstawienia w teatrze przy bramie św. Marcina *Biche au bois*, chociaż ta czarodziejska sztuka ma aż trzydzieści obrazów i sześćdziesiąt zmian dekoracyj. Z tego wszystkiego robi się w oczach i myśli widza taka mięszanina, że śmiało ofiaruję konia z rzędem temu, kto choćby za świeżej zaraz pamięci potrafiłby mi cały przebieg tej legendy opowiedzieć, bo co do głównej treści, jest ona bardzo prostą, a właściwie mówiąc dziecinną. Nadobny książę Somi z swoim koniuszym Fanfreloche goni za księżniczką Desirée i jej pokojówką Giroflée, ciągle przy pomocy dobroczynnych wieszczek, ale ciągle walcząc ze złemi geniuszami. Książę przez cały czas w jednem jedwabnem ubraniu przebywa lądy i wody, stepy i puszcze, walczy z potworami za pomocą talizmanów, które mu dobra wieszczka daje a które on ciągle gubi za sprawą złego geniusza i musi szukać ich aż na dnie morskiem jak drugi Jonasz we wnętrznościach olbrzymiej ryby, aż nareszcie dobre wieszczki zapoznają i łączą kochanków.

Za każdem wznowieniem tej czarodziejskiej sztuki, granej pierwszy raz w 1845 r., autorowie dodają nowe nadzwyczajne dekoracyjne, kostyumowe i mechaniczne, ale niestety wcale nie literackie poprawki. Tym razem wprowadzono na scenę dwa słonie, dwa wielbłądy, a w ostatnim akcie aż ośm żywych, prawdziwych lwów, które ryczą, skaczą, gonią się i biją mniej więcej między sobą w olbrzymiej klatce, której kraty tak są zręcznie ukryte pod malowanemi gałęziami i liśćmi, że publiczności zdawać się może, że te dzikie zwierzęta zupełnie wolno poruszają się na scenie. A jakby niedość jeszcze było tych wszystkich nadzwyczajności, panna Brambilla, pierwsza solistka baletu, tańczy pewien rodzaj kaczuczy, tylko miejsce kastanietów zastępują tu rewolwery. Tancerka wybija takt wystrzałami, a te ją otaczają lekkiemi obłokami dymu, w pośród których błyszczy ta nowego rodzaju gwiazda. Gdyby Terpsychora zobaczyła ten taniec, pewien jestem, że zdziwiłaby się niepomału, a może nawet zwołałaby wszystkie swoje siostry, żeby zobaczyły, co to teraźniejszy świat robi tam, gdzie one niegdyś położyły tak piękne fundamenta tego, co się nazywało „sztuką“.

To pewna także, że wszystkie dziewięć muz. gdyby przez niejaki czas posiedziały w Paryżu, nauczyłyby się wkrótce nie dziwić się niczemu.

Wczoraj w jednym tutejszym dzienniku znalazłem długi artykuł o otwarciu.... jeszcze jednego teatru? — nie, cmentarza. Mowa tu o cmentarzu Vaugirard, który przed kilku laty zamknięto jako już przepełniony, a który obecnie potrzeba znowu otworzyć, bo inne nekropolie lewego brzegu Sekwany okazały się niewystarczającemi. Podawszy wiadomość o tem bliskiem otwarciu, dziennik dodaje z przerażającą naiwnością: „Wiadomość ta sprawiła bardzo zadawalające wrażenie w naszych cyrkułach; objawia się już wyraźne ożywienie i niewątpliwie z przyszłym kwartałem otwarte zostaną w pobliskości liczne nowe zakłady, kawiarnie, szynki i restauracye.“

Jak się wam, łaskawi czytelnicy, podoba to zestawienie? Na pierwszy rzut oka wydaje się komicznie dziwnem, a jednak jest tylko prawdziwem. Śmierć daje życie — żałoba zapewnia powodzenie zakładów utrzymywanych dla rozrywki.

Przed dwudziestu laty, kiedy cmentarz Montparnasse był jeszcze otwarty dla wszystkich nieboszczyków z pobliskich okolic, o kilka kroków od głównej bramy, o ironio losu, przy rogu ulicy Wesołej (*rue de la Gaité*) znajdowała się restauracya, zajmująca cały dom trzypiętrowy. Od rana do wieczora salony i gabinety były pełne, nie można było nastarczyć łaknącym i pragnącym smutkom i żalom. Od czasu jak cmentarz Montparnaski zamknięto, restauracya musiała się także zamknąć, bo z żywych wyżyć nie mogła.

Jeszcze inny dowód: Na pierwszą wieść o projekcie założenia jednego wielkiego cmentarza dla paryskich nieboszczyków w Mery-sur-Om, o kilka mil od stolicy, z komunikacyą kolejami żelaznemi i z umyślnemi żałobnemi pociągami, setki metrów kwadratowych gruntu zostały zakupione na miejscu przez spekulantów, zamierzających zakładać tam kawiarnie, restauracye, winiarnie, karuzele i huśtawki; prefektura otrzymała nawet prośbę o upoważnienie utworzenia *Café chantant* naprzeciw bramy cmentarza.

Cóż na to powiedzieć? Ostateczności stykają się!...

A zresztą, nic nowego pod słońcem. Czyż w najodleglejszej starożytności nie wyprawiano uczt pogrzebowych? Że tam dziś odbywają się one a przynajmniej kończą trochę weselej, to już takie usposobienie naszego wieku....

Źle to bezwątpienia, jeżeli przeciw pewnego rodzaju nadużyciom nie ma wyraźnego uświęconego prawa, ale jakże daleko gorzej, kiedy takie prawo istnieje, ale nie jest wykonywanem przez władze, do których to należy. To jednak zdarza się nieraz w Paryżu, pomimo tak licznej i sławionej policyi.

Parę dni temu zaszedłem wieczorem do ogródka, gdzie obok spiewów z akompaniamentem fortepianu, boków, mazagranów i grogu, przedstawiane są sztuki gimnastyczno-akrobatyczne. Barczysty drągal z dobrze

regulacyi rzeki Wisłoka o subwencyę na regulacyę tej rzeki.

Na wniosek p. Merunowicza petycyę Towarzystwa „Spójnia“ w sprawie przemysłu tkackiego, odesłaną na posiedzeniu poprzedniem do komisyi kultury krajowej, przekazano do komisyi bankowej.

Do laski marszałkowskiej złożono trzy wnioski należycie poparte, a mianowicie:

Wniosek p. Polanowskiego, aby Wydział krajowy wziął pod rozwagę warunki zakładania niższych szkół rolniczych, oraz miejsc, w których takie szkoły z pożytkiem założone być mogą i na przyszłej sesyi złożył o tem sprawozdanie Sejmowi.

Wniosek p. Maxa wzywający rząd o wyjednanie w drodze prawodawczej przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola.

Wniosek p. Grossa wzywający rząd o przyspieszenie wydania koncesyi na kolej żelazną z Jarosławia na Rawę, Uhnów, Krystynopol do Sokala.

Wnioski te będą traktowane według regulaminu.

Posłowi Stefanowi hr. Zamojskiemu Izba udziela urlopu na 3 tygodnie.

Poseł Janowski wnosi interpelacyę w sprawie Mirona Sawickiego, nauczyciela ludowego w powiecie podhajeckim, aresztowanego w dniu 29 czerwca r. b. przez żandarmeryę, jako poszlakowanego o kolportowanie pomiędzy ludem książek ruskich podejrzanej treści. Zdaniem interpelanta i jego towarzyszów aresztowanie i pięciotygodniowe przytrzymanie Sawickiego było bezprawne, zapytują zatem komisarza rządowego, co rząd w tej sprawie uczynił lub uczynić zamierza.

Komisarz rządowy p. Zaleski: Wypadek, o którym w interpelacyi jest mowa, jest mi w ogólności znanym; szczegółowo jednak w tej chwili nie pamiętam tak, by już dziś dać wyczerpującą odpowiedź. Będę więc miał zaszczyt dać odpowiedź na tę interpelacyę na jednem z najbliższych posiedzeń.

Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Sprawozdanie to odesłano bez dyskusyi do komisyi naftowej.

Drugi punkt porządku dziennego stanowi wniosek p. Romanowicza: „Sejm wzywa Rząd o przyspieszenie sprawy kolei żelaznej ze Lwowa na Żółkiew do Sokala tak, żeby budowa tej linii już w roku 1882 rozpoczętą być mogła“.

Poseł Romanowicz obszernie uzasadnia ten wniosek. Miasto Lwów, jako stolica kraju, winno być ogniskiem zbiegu linij kolejowych ze wszystkich stron, tymczasem we Lwowie schodzą się linje idące na wschód południe i zachód, ale od strony północnej nie ma komunikacyi kolejowej. Jest ona tembardziej potrzebną, że przez utworzenie kolei transwersalnej ruch handlowy będzie musiał w pewnej części odwrócić się od Lwowa, więc proponowana kolej będzie rodzajem kompensaty dla miasta, którego reprezentanci, wyżej ceniąc interes kraju nad lokalny, za koleją transwersalną głosowali. Dlatego mowca wystąpił z tym wnioskiem, chociaż obawia się, czy przez to nie naruszył jakich zakulisowych interesów i stosunków, których nie zna, a które w sprawach kolejowych grają zazwyczaj ważną rolę. Kolej proponowana będzie ważną nietylko dla Lwowa ale i dla kraju, gdyż przecinać ona będzie część kraju zamożną, w której jest rozwinięty przemysł młynarski i drzewny, w której znajdują się pokłady glinki używanej dawniej do wyrabiania fajansów. Linia ta będzie jednem z ogniw przyszłej najkrótszej drogi łączącej Lwów z Warszawą, a projekt jej w niczem nie szkodzi projektowi linji jarosławsko-sokalskiej. Po obszernem przemówieniu mowca wnosi, aby wniosek jego odesłano do osobnej komisyi kolejowej z 9 członków (*Brawo*).

Wniosek ten przyjęto.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. Hausnera: „Wzywa się c. k. Rząd, iżby w myśl uchwał Izby poselskiej Rady państwa z 24 marca 1870 r., 12 maja 1879 i 22 kwietnia 1880 r. przystąpił do utworzenia wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim na koszt skarbu państwa.“

Poseł Hausner w uzasadnieniu tego wniosku przypomina dawniejsze jednomyślne uchwały Sejmu. Spodziewano się, że delegacya wniesie tę sprawę w Radzie państwa i rzeczywiście w r. 1879 na wniosek p. Czerkawskiego uchwalono w tej Radzie odpowiednią rezolucyę. Ale następnie delegacya zaczęła zwlekać sprawę, odkładając ją do lepszych czasów. Spodziewano się, że z ustąpieniem ministra Stremayera, niechętnego wszelkim inwestycyom dla Galicyi, sprawa posunie się dalej, nic jednak nie nastąpiło, z powodu niechęci pewnej części delegacyi dla tej sprawy. Gdy mowca wniósł taką rezolucyę w komisyi budżetowej Rady państwa, polscy członkowie tej komisyi z wyjątkiem p. Czerkawskiego usunęli się od głosowania i wniosek przez to upadł. Na zażalenie wniesione przez mowcę w Kole polskiem odpowiedziano mu, że działał bez porozumienia z Kołem, a gdy p. Sławiński wniósł, ażeby mowcę upoważnić do wniesienia tej sprawy w Izbie, Koło wniosek ten odrzuciło. Jednakże wydział medyczny we Lwowie jest potrzebny i nie ma obawy, żeby zrobił niebezpieczną konkurencyę uniwersytetowi jagiellońskiemu. Słabości epidemiczne grasują w kraju często, a służba sanitarna nie jest dostateczna. Od r. 1877 do 1880 liczba lekarzy wzrosła tylko o 13. Na 11.000 mieszkańców przypada jeden lekarz, a odliczywszy 105 lekarzy we Lwowie i 85 w Krakowie, przekonamy się, że w zachodniej części kraju mamy jednego lekarza na 18.000 a we wschodniej na 21.000 mieszkańców. Niektóre powiaty mają tylko po jednym lekarzu.

Wykazawszy wreszcie, że obsadzenie katedr uniwersyteckich nie będzie trudne, tudzież, że koszta stosunkowo nie będą wielkie, mowca zapytuje Izbę, czy trwa przy swoich dawniejszych uchwałach, czy też zrzeka się ich tak, jak się zrzekła przeniesienia zarządów kolejowych i zmiany ordynacyi wyborczej. Ażeby ta sprawa stanęła jasno i aby wola Sejmu była dla Koła polskiego dyrektywą, mowca prosi o odesłanie jego wniosku do komisyi edukacyjnej.

Poseł Męciński ze względu, że po raz pierwszy zdarza się w Sejmie, iż wytoczone zostały sprawy wewnętrzne Koła polskiego, i że regulamin nie pozwala dotkniętym usprawiedliwić się przy pierwszem czytaniu, wnosi, ażeby komisyi edukacyjnej Izba poleciła złożyć sprawozdanie w ciągu dni ośmiu, gdyż inaczej sprawa mogłaby nie przyjść na porządek dzienny i nie byłoby sposobności do dania koniecznych wyjaśnień.

Oba te wnioski przyjęto.

Z porządku dziennego następują sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia gminom Hanczarów i Probabin na pobór wyższych dodatków do podatków, a gminie miasta Jarosławia na pobór opłat od gorących napojów i piwa.

Ustawy udzielające te zezwolenia uchwalono bez dyskusyi.

Następny punkt porządku dziennego stanowi wniesione przez p. Jędrzejowicza sprawozdanie komisyi kultury w przedmiocie wniosków Wydziału krajowego co do zalesienia wydm piaszczystych w powiecie jarosławskim i niektórych gminach powiatów: łańcuckiego, cieszanowskiego i przemyślańskiego. Jeszcze w r. 1878 uchwalił Sejm przyczynić się sumą 8,550 zł. zaliczaną w rocznych kwotach według postępu robót do pokrycia kosztów zalesienia wydm piaszczystych powiatu tarnobrzeskiego i niskiego. Wydm tych było w obu powiatach razem 313·4 hektarów. Według sprawozdania Wydziału krajowego już w pierwszych dwóch latach 1879 i 1880 zupełnie pomyślnym skutkiem kultura została zaprowadzoną na 420 hektarach.

Dobry ten rezultat zachęcił Wydział krajowy do dalszych robót na tem polu.

W powiecie jarosławskim i przyległych temuż gminach powiatu łańcuckiego, cieszanowskiego i przemyślańskiego znajdują się wydmy w przestrzeni 1,800 morgów. które Wydział krajowy zamierzył poddać pod kulturę. Układy o współdziałanie rządu i gmin zostały pomyślnie przeprowadzone.

Ministerstwo rolnictwa dało w pierwszym roku 450 zł. na utrzymanie nadzorcy technicznego, obiecując wyjednać na dalsze 7 lat taką samą kwotę corocznie; Rada powiatowa uchwaliła datek 200 zł. a gminy przyrzekły dostarczyć bezpłatnie potrzebnych sił roboczych.

Według planu inżyniera lasowego pana Emila Hołowkiewicza, oprócz 350 zł. danych przez c. k. galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze na nasiona i narzędzia, potrzeba jeszcze na pokrycie kosztów zadrzewienia w ciągu lat 7 kwoty 2,400 zł., którą Wydział krajowy proponuje pokryć z funduszu krajowego.

Komisya kultury kraj. zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, wnosi:

„I. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydmisk i pastwisk zapiaszczonych:

„1) w powiecie jarosławskim oraz gminie Ożanna powiatu łańcuckiego i gminom Bihale, Ihnaty, Kozaki, Sucha-Wola i Stare-Sioło powiatu cieszanowskiego począwszy od r. 1882: a) na pierwsze trzy lata po 400 zł. b) na następne dwa lata po 300 zł. c) na ostatnie dwa lata po 150 zł. w. a.

„2) w gminach Gliniany i Zeniów powiatu przemyślańskiego na rok 1882 i 1883 po 150 zł. w. a.

„II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia kwot powyższych pod warunkiem, że właściciele gruntów zadrzewić się mających dostarczą bezpłatnie robocizny potrzebnej do przeprowadzenia projektowanej melioracyi, niemniej gruntu pod szkółki i materyału do ogrodzenia szkółek, zaś c. k. rząd utrzymywać będzie nadzorcę leśnego jako kierownika robót wykonać się mających w powiecie jarosławskim i sąsiednich gminach powiatów łańcuckiego i cieszanowskiego, oraz postara się o odpowiedni nadzór takichże robót w gminach Gliniany i Zeniów powiatu przemyślańskiego, a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo ingerencyi co do zużycia dotacyj wyznaczonych uchwałą niniejszą z funduszu krajowego.

„III. Na pokrycie wydatków spowodowanych wyznaczeniem powyższych dotacyj otwiera się Wydziałowi krajowemu na rok 1882 kredyt do wysokości 550 zł.“

Oprócz tego ze względu, że prócz wymienionych w sprawozdaniu miejscowości jest jeszcze wiele podobnych wydm piaszczystych w północnej części kraju, byłoby więc rzeczą pożądaną, ażeby rząd, mając już w ręku organa, które z pomyślnym skutkiem prace na tem polu rozpoczęły, rozwinął działalność na szersze rozmiary, porobił studya nad całością obszarów tego charakteru i systematycznie zaprowadzał na nich kulturę, komisya wnosi jeszcze następującą rezolucyę:

„Wzywa się c. k. rząd, ażeby zbadał stan wszystkich wydm piaszczystych i nieużytków w Galicyi i systematycznie rozwinął dzieło wprowadzenia je w kulturę.“

Wszystkie te wnioski nie wywołały żadnej dyskusyi, tylko przy rezolucyi dodatkowej zabrał głos komisarz rządowy i złożył następujące oświadczenie: Z wielką przyjemnością witam uchwałę wys. Sejmu dostarczającą środków dla tak pożytecznej i ważnej pracy, a rezolucya, wzywająca Rząd do zbadania stanu wydm piaszczystych i nieużytków, i potrzeby zalesienia ich będzie dla Rządu nowym bodźcem do postępowania na obranej drodze. Oświadczam, że jak Rząd powziął inicyatywę w tej sprawie, zajmując się zalesieniem i zadrzewieniem okolic w pow. niżańskim, gdzie komisarz Hołowkiewicz te roboty prowadził w sposób, który wys. Sejm a raczej komisya kultury krajowej w sprawozdaniu swojem jako odpowiedni i skuteczny uznać raczyła, tak Rząd i nadal tą sprawą gorąco zajmować się i opiekować zamierza. I tak w tej chwili Rząd wydał polecenie zbadania okolic górnego porzecza Dniestru, których ogołocenie z lasów nadzwyczaj zły wpływ wywarło na dopływy Dniestru, ponieważ wzmagają się wylewy i inne klęski elementarne. Obecnie porzecze Dniestru stoi na pierwszem miejscu programu, który przez Rząd dalej będzie wykonywanym. Rząd chętnie przyjmuje tę rezolucyę i do niej się zastosuje. (*Brawo*).

Zamieszczony z kolei na porządku dziennym wybór komisyi naftowej odroczony został do następnego posiedzenia i przystąpiono do sprawozdań komisyi petycyjnej, które na poprzedzającem posiedzeniu spadły z porządku dziennego.

Nad prośbą Jędrzeja Wisły, gospodarza, o wsparcie dla pięciorga ociemniałych dzieci, komisya, której sprawozdawcą jest p. ks. Sawa, wnosi przejście do porządku dziennego, co bez dyskusyi uchwalono.

Sprawozdawca p. Wesołowski wnosi również przejście do porządku dziennego nad petycyą Maryi Czorneńki, wdowy po gospodarzu z Boratycz z zażaleniem przeciwko zakładowi kredytowemu włościańskiemu. Petentka otrzymała 280 złr. pożyczki, z czego 120 złr. zapłacić musiała różnym sensalom i stręczycielom, a teraz po upływie lat 9 winną jest 900 złr. Komisya prawnicza uznała jednak po zbadaniu sprawy, że ingerencya Sejmu jest niemożebną.

Poseł hr. Krukowiecki przemawia obszernie przeciw bankowi włościańskiemu, zarzucając mu, że sieje w kraju ruinę i nędzę. Takich petycyj jak niniejsza nadchodzi więcej. Wprawdzie zdaniem jurystów żądania banku są legalne, oparte na statucie, ale od tego czasu, kiedy statut był wydanym, została zaprowadzoną ustawa o lichwie i rząd ma prawo zmienić statut. Wybrana w r. z. komisya sejmowa dla zbadania spraw bankowych chciała zajrzeć do ksiąg banku i komisarz rządowy przyrzekł, że książki będą jej dane do przejrzenia, ale bank się rozmyślił i nie pokazał książek, podobno dlatego, że jak krążyły wieści, brakowało 400.000 złr. Potrzebną jest zatem zmiana statutów, a szczególniej zniesienie procentów zwłoki, oraz koniecznem jest, ażeby Sejm wejrzał w czynności banku i żeby rząd je skontrolował. Mowca wnosi następującą rezolucyę: „Sejm wzywa c. k. Rząd o zarządzenie zmiany statutu banku włościańskiego stosownie do czasu i okoliczności obecnych i w harmonii z ustawą przeciwko lichwie.“

Marszałek oświadcza, że to wniosek samoistny, nad którym nie może dopuścić dyskusyi.

Poseł hr. Krukowiecki zgadza się na oddzielne traktowanie swego wniosku, a zarazem czyni wniosek drugi: „Sejm poleca komisyi prawniczej zbadać, o ile prawną jest pretensya banku do dłużników, żądająca 15% zwłoki od rat zapadających po zapozwaniu dłużnika o zwrot całego długu. W razie uznania tego poboru za prawny komisya udzieli Sejmowi opinii, czy rząd z tytułu nadzoru nad

---

czerwonym nosem w kostiumie Herkulesa wprowadził dwóch bladych, wychudzonych dzieciaków, wyglądających na lat ośm lub dziesięć w dobrze podszarzanych trykotach i tak zwanych masanielkach, a ukłoniwszy się szanownej publiczności, odsunął się w głąb sceny i z rękami założonemi na piersiach zaczął obojętnie przypatrywać się łamańcom i koziołkom biednych malców. Ile razy odezwał się oklask, drągal ten, jak mię zapewniano, ojciec małych akrobatów, postępował parę kroków naprzód i ukłonem dziękował, jakby to jemu należał się ten oklask!

Wtem jeden z malców zachwiał się, stojąc na ramionach swego brata i musiał przed czasem zeskoczyć. Stary zmarszczył brwi i mruknął coś groźnie; dziecko powtórzyło ćwiczenie, ale zapewnie ze strachu znowu mu się nie powiodło. Stary postąpił krokiem naprzód, podniósł rękę i byłby niewątpliwie uderzył, gdyby nie było tylu świadków. Za trzecim razem malec już nie zeskoczył, ale spadł na dobre i zwichnął sobie nogę tak, że go musiano wynieść ze sceny.

Tu dopiero, trochę zapóźno, odezwały się między publicznością nieprzyjaźne, groźne nawet krzyki przeciw staremu saltymbankowi, co nie przeszkodzi, że jutro ta sama publiczność znowu przyklaskiwać będzie takiemu samemu widowisku.

Otóż najdziwniejszem w tej całej sprawie jest to, że już przed kilku laty zatwierdzona została przez obie Izby ustawa, absolutnie zabraniająca urządzać publicznie sztuki akrobatyczne, wykonywane przez dzieci do lat szesnastu. Że policya nie pilnuje wykonywania tego prawa, to nic dziwnego, bo w Paryżu przynajmniej nigdy jej nie ma tam i wtenczas, gdzie jej właśnie potrzeba; ale czyż sama publiczność nie powinna w takich razach zastąpić nieobecnej policyi? Czyż między tą publicznością nie ma ojców i matek, co milczeniem swojem stają się wspólnikami winy takich nikczemników, co męczą, wyłamują i na kalectwo albo i na śmierć narażają te wątłe biedne stworzenia, żeby mieć za co upijać się w pobliskim szynku?

A jakby na umyślnie tego samego dnia, kiedy w *Café chantant* byłym świadkiem tego oburzającego wypadku, zrana widziałem na ulicy policyanta, spisującego protokół z woźnicą, który za mocno bił konia, niemogącego pod górę pociągnąć przeładowanego wozu.

Cóż myśleć o stopniu humanitarności kraju, w którym można śmiało powiedzieć, że lepiej być koniem niż dzieckiem?

Mogę na to przytoczyć nie jeden dowód. Prawo przeciw złemu obchodzeniu się ze zwierzętami istniało już od piętnastu lat, zanim zebrano się na projekt do prawa o nadzorze nad tak zwanemi wiejskiemi mamkami, którym rodziny paryskie oddają do wykarmienia swoje niemowlęta, z których, jak wieloletnie doświadczenie wykazało umiera 36 procent w pierwszych sześciu miesiącach życia z braku pokarmu. Minister oświecenia wyznaczył niedawno 200.000 fr. na zbudowanie pałacu dla wężów i krokodylów, a 500 fr. na propagandę bezpłatnego szczepienia ospy w celu zabezpieczenia całych młodych pokoleń od zabójczego wpływu ospy naturalnej. Nie ganię bynajmniej ulepszeń wprowadzonych na utrzymanie grzechotników, dusiciela i krokodyla w ogrodzie botanicznym, ale radbym, żeby przynajmniej w takim samym stosunku starano się o polepszenie bytu sierot w domu podrzutków, gdzie one byłyby bardzo szczęśliwe, gdyby mogły spoczywać na czystym wygrzanym piasku, na którym rozkoszują się węże, albo chociaż na suchej słomie, którą codzień świeżo podścielają w *Jardin de Plantes* żyrafom i antylopom.

Czyż to wszystko nie dowodzi, że tak w opinji publicznej jak i w zajęciach administracyi zwierzęta mają stanowczo pierwszeństwo przed dziećmi?

W jednym tylko przypadku znajduję pewien rodzaj równowagi w tym względzie. Oto wielu właścicieli domów przy wynajmowaniu mieszkań jako pierwszy warunek stawiają przyszłym lokatorom, że nie wolno im będzie mieć ani psów, ani kotów ani.... dzieci, bo to wszystko robi nieporządek w domu.

Czyż ci właściciele nie pomyśleli nigdy, że dzisiejsze dziecko jutro będzie człowiekiem a za dwadzieścia lat obroną rodzinnej ziemi? I nie sięgając nawet tak daleko, czyż jak ono podrośnie, nie będą z niego żyli i bogacili się fabrykanci cacek, cukiernicy, piernikarze, szwaczki, krawcy i cała różnorodna masa przemysłowców, którąby nie miała racyi bytu, gdy ludzie od razu przychodzili na świat dojrzałymi.

Nie zapomniał o tem syndykat prasy republikańskiej, który w przyszłą niedzielę urządza zabawkę z tombolą w ogrodzie Tuileries, bo obok dwóch teatrów i estrady koncertowej dla starszej publiczności urządzono teatr marjonetek i dwa karuzele dla dzieci, nie licząc niezliczonych sklepów z łakociami. Komitet dyrygujący wiedział dobrze, że bez zabaw dla dzieci nie miałby ani połowy gości, pomimo wielkiej loteryi, w której można wygrać 5000 franków. To prawda, że w ostatnich czasach loterye te straciły wiarę u publiczności, bo jakoś nikt nie wygrywa wielkich losów.

Paryż, 15 września.

J. Bohdan

bankiem nie mógłby go zmusić do zwrotu pobranych w ten sposób procentów, a w razie uznania, że Rząd nie może tego uczynić, czy dłużnicy mieliby szanse upomnienia się o to w drodze cywilnej".

Marszałek oświadcza, że i ten wniosek jest samoistny, zapytuje jednak Izby, czy nie zechce dzisiejszego przemówienia wnioskodawcy uważać za pierwsze czytanie i odesłać obu wniosków do komisyi prawniczej.

Izba uchwala odesłanie do komisyi prawniczej wniosków hr. Krukowieckiego, a po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy przechodzi do porządku dziennego nad petycyą Maryi Czorneńki, poczem Marszałek o godz. 1 m. 55 zamknął posiedzenie, naznaczając następne na środę d. 28 września o godz. 11 rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Znaczenie rozruchów w Egipcie).

Znany ekonomista profesor Stein ogłosił artykuł wyjaśniający znaczenie ruchu egipskiego dla Wschodu i Europy. Upatruje on w kwestyi egipskiej tylko epizod o wiele donioślejszej sprawy, a mianowicie objaw niknącego wpływu potęgi Ottomanów na stosunki międzynarodowe i powolne usuwanie Turcyi od przewagi na morzu Śródziemnem. Artykuł ten brzmi w streszczeniu:

„Morze Śródziemne od początku świata aż do dni dzisiejszych miało zawsze pierwszorzędne dla świata znaczenie i żadne z wielkich mórz kuli ziemskiej nie mogło z niem nigdy współzawodniczyć. W stosunkach zatem istniejących na tem morzu pamiętać trzeba o jednym pewniku, a mianowicie, że panowania nad morzem Śródziemnem nie dawała nigdy potęga marynarki, ale posiadanie wybrzeży. Wszelki zatem ruch na tych wybrzeżach lub tworzenie się nowego ustroju nie może mieć nigdy czysto-lokalnego znaczenia. Stosunek mocarstw do morza Śródziemnego jest najprzód jednakowy, a zatem europejski, a powtóre jest to stosunek interesów i przyszłego ukształtowania się ich pomiędzy sobą w stosunku do morza. Znaczenie stosunku europejskiego wytłómaczymy krótko. Opanowanie przez Turków starego państwa greckiego odebrało morzu Śródziemnemu jego ważne międzynarodowe stanowisko. Wystąpienie na widownię niezdolnego do cywilizacyi żywiołu muzułmańskiego zrobiło z tego morza w dziejach Europy a nawet świata prawdziwą Saharę. Morze Śródziemne począwszy od XV aż do XIX wieku pozbawione jest wszelkiej historyi. Wynika z tego, że Europa w XIX wieku musi się starać o wykluczenie żywiołów tureckich od panowania na któremkolwiek z wybrzeży tego morza i zrobić z niego widownię życia europejskiego. Fakt ten historyczny stał się niewątpliwym od wojny krymskiej i paryskiego pokoju z r. 1856. Z usuwaniem jednakże Turcyi od wybrzeży morza Śródziemnego powstała nowa kwestya: w jaki sposób ma być podzielonem dla Europy i przez Europę pozyskane terytoryum morskie.

„Kwestya ta aż do ostatniej wojny tureckiej przedstawiała dwa kierunki. Pierwszym i dawniejszym jest kierunek polityki angielskiej, która na morzu Śródziemnem szukała tylko drogi morskiej i dlatego chciała na tem morzu widzieć tylko wolność i bezpieczeństwo dla swojej marynarki. W ten sposób powstała angielska pozycya Malta, która rozwiała reszki obaw przed flotą turecką. Oswobodzenie Grecyi uwolniło później od Turków raz na zawsze znaczną część wybrzeży wschodnich morza Śródziemnego. Anglia nie miała podówczas żadnej jeszcze przyczyny przewidywania i posuwania dalej swojej przezorności.

„Drugim prądem była polityka francuska. Francya zamiast roli naczelnej starała się o przeciwwagę przez zdobycze wybrzeży. Pozyskała Algier, na co Europa zgodziła się w milczeniu. W ten sposób znowu część władzy nad morzem Śródziemnem odebrano Turkom. Co się stało własnością Francyi, było zarazem nabytkiem dla Europy. Nigdy i nigdzie nie powstała dyskusya dyplomatyczna nad Algierem. Czemuż powstaje obecnie nad Tunisem?

„Oba te pojęcia czy też fakta uważane były za jednoznaczące aż do ostatniej wojny rossyjskiej przeciw Konstantynopolowi. Wtedy nagle Anglia i Francya pojęły, gdzie leży właściwie punkt ciężkości w kwestyi znaczenia morza Śródziemnego. Anglia przyszła do przekonania, że aby zapewnić swoją pozycyę marynarską, potrzebuje koniecznie jakiego terytoryum przybrzeżnego; Francya zaś zaczęła pojmować, że nie może poprzestać na Algierze, jeżeli chce z Anglią rywalizować na morzu Śródziemnem. Skoro jednak Rossya zrobiła ruch ku Stambułowi, wnet zapanowała pomiędzy obu temi mocarstwami jednomyślność w opozycyi przeciw Rossyi. Przeniesiono raczej bezwładną Turcyę na wschodzie morza Śródziemnego, niż potężną Rossyę. Rossya bowiem zostałaby w Konstantynopolu nie tylko spadkobierczynią sułtana, ale przedewszystkiem dziedziczką jego praw nad państwami graniczącemi bezpośrednio z morzem Śródziemnem. Nie pomogłyby ani Algier, ani Malta, ani Gibraltar, morze Śródziemne mogło się było stać morzem rossyjskiem. Pokój w San Stefano zdawał się wieńczyć to dzieło, ale kongres berliński nie dozwolił na takie uwieńczenie. Morze Śródziemne uratowano dla Europy, ale jednocześnie broniąc Turcyi przed zagładą wydano zarazem wyrok wydziedziczający ją od panowania na tem morzu.

„Odebrano Turcyi znaczenie na jedynem terytoryum, na którem władza jej coś jeszcze znaczyła. Przez to jednak zadano także cios drugiej potędze, to jest Islamowi. Islamizm także ma swoje tradycye. Od lat piętnastu złamany na morzu Śródziemnem, przestał być jedną z większych potęg świata. W Grecyi, w Stambule, w Palestynie, w Egipcie i w Algierze zapanował Francuz i Anglik. Możnaż sobie wyobrazić, żeby tak wielki lud jak muzułmański nie uczuł tego? Przeciwnie naród ten boleśnie uczuł zbliżający się upadek i zagładę. Boleść ta z razu nie objawiała się czynem, ale gdy Francya zaatakowała Tunis, skutek tej wyprawy był taki, że zdaje się, jakby cały świat muzułmański przeniknęły nagle dreszcze trwogi i poczucie, że dopiero teraz przyjdzie mu stracić swoje stanowisko i znaczenie w świecie. Dlatego od wnętrza Maroka aż do piramid Egiptu porywa się muzułmanin, gdyż widzi, że świat europejski gotów mu zgruchotać ostatnią przystań. Skoro Afryka zostanie dla Koranu stracona, to Islam przepadł na zawsze.

„Otóż sceny w Egipcie są jedynie echem walk, w których Islam walczy z Francuzami o Algier i o drogę do Egiptu przez Trypolis. Ale skoro ta droga zostanie zdobytą, bez względu na to, przez które mocarstwo, to ujrzymy koniec panowania Osmanów.

„Tak więc w maleńkim *pronunciamento* w Egipcie widzimy drugą postać tego narodowego ruchu, z tą różnicą, że to ruch antieuropejski. Kto nim owładnie, zostanie panem Egiptu. Potęgami rywalizującemi o opanowanie go będą Anglia i Francya, poczem wprawdzie morze Śródziemne pozostanie europejskiem, ale podział panowania nad niem „ułoży się w sposób niełatwy dziś do przewidzenia".

Autor artykułu podaje wprawdzie dalej horoskop przyszłego ukształtowania się mocarstw europejskich, tę jednak część artykułu jako wykraczającą z ram polityki realnej opuszczamy w naszem streszczeniu.

KRONIKA

= JE. pan minister skarbu dr. Julian Dunajewski przybył dziś rano do Lwowa i stanął w hotelu europejskim. Dziś rano pan minister złożył wizytę JE. panu Namiestnikowi.

= Podpułkownik Pessiak ze sztabu inżynieryi, dotychczasowy dyrektor budowy fortyfikacyi w Przemyślu, przeniesiony został na posadę dyrektora inżynieryi w Teresienstadt, a tamtejszy dyrektor inżynieryi podpułkownik Fryderyk Herrenschwand na posadę opuszczoną przez podpułkownika Pessiaka.

= Bankiet poselski na cześć pana Marszałka dra Zyblikiewicza, odbył się wczoraj przy udziale posłów ze wszystkich stronnictw sejmu w komplecie. Pierwszy toast na cześć p. Marszałka, wzniósł poprzednik jego na tym urzędzie JE. hr. Ludwik Wodzicki. Pan Marszałek podziękował za toast w przemówieniu, z którego główny ustęp przytaczamy:

„Nominacya Marszałka wypadła nie podług mojej myśli. Pragnąłem, aby łaska marszałkowska oddaną była komuś, któryby łączył w sobie więcej warunków odpowiednich do piastowania tej godności. To zdanie podzielało wraz ze mną wielu innych kolegów, po mojej przeto nominacyi należało się obawiać antagonizmu i walk osobistości. Tymczasem stało się inaczej, dotąd nie spotkałem się ani z antagonizmem ani z nieprzyjaźnią, na każdym kroku spotykam tylko życzliwość. W narodzie, w którym osobistości tak wielką zwykły grać rolę, gdzie wybujały indywidualizm stawał na równi z ideą państwową, a nawet do walki ją wyzywał, gdzie walki tego rodzaju były jedną z przyczyn upadku niepodległości, zjawisko to jest nadspodziewane, pokazuje bowiem, że miłości własne teraz już u nas ustają, antagonizmy lub predylekcye osobiste ustępują miejsca interesom publicznym. Jakoż nietylko nie spotykam antagonizmu, lecz raczej widzę wszędzie lękliwość, abym nie natrafił na jakie trudności i przeszkody. Jestto wielkie zwycięztwo naszego narodu nad sobą samym. Dzisiejsze dowody życzliwości dla mnie są objawem tego zwycięztwa, należy więc zaznaczyć to zjawisko, i zaznaczyć tak głośno, aby je z radością słyszano w każdym zakątku ziem naszych".

Mowę swoją, przyjętą przez zgromadzenie z prawdziwym zapałem, zakończył p. Marszałek toastem na cześć posłów. Krótki szereg toastów zamknął hr. Władysław Badeni toastem na materyalne odrodzenie kraju.

(*m*) **Odsłonięcie pomnika** wzniesionego kosztem miasta Lwowa nad mogiłą śp. znanego filantropa i dobroczyńcy ubogich, lekarza dr. Mojżesza Beisera, honorowego obywatela i radnego miejskiego, odbyło się dzisiaj zrana na cmentarzu izraelickim za rogatką Janowską. W uroczystym akcie wzięli udział członkowie reprezentacyi miejskiej z wiceprezydentem p. Dąbrowskim na czele, tudzież licznie zgromadzona publiczność różnych wyznań. Kaznodzieja p. Löwenstein w dłuższej mowie okolicznościowej, wygłoszonej w części po polsku, w części po niemiecku, podniósł tolerancyę Polaków. Dzisiaj gdy na Zachodzie i Wschodzie wre walka wyznaniowa, a izraelici doznają prześladowania, Polacy w stołecznym grodzie stawiają izraelicie pomnik kosztem publicznym; za to zasługują na wdzięczność, która powinna objawić się zupełnem zlaniem się z narodem.

— W kasynie miejskiem odbędzie się w środę przedstawienie amatorskie. Odegrane będą trzy komedyjki: *On ma bzika*, *Pierwej mama* i *Pafnucy* i *Narcyz*. Po przedstawieniu muzyka grać będzie do północy. Czysty dochód dołączony zostanie do składki zebranej przez grono członków kasyna na odbudowanie teatru czeskiego w Pradze.

*** Ogień w biurze.** Dnia dzisiejszego o godzinie 7 rano wszczął się pożar w jednem z biur dyrekcyi kolei Karola Ludwika. Straż ogniowa kolejowa ugasiła ogień natychmiast. Szkoda wyrządzona nieznaczna.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. S. ze sklepu 12 metrów brązowego sukna; pa i M. K. z pomieszkania srebrny zegarek angielski z srebrnym łańcuszkiem, kołkiem do zapinania i kluczykiem, ozdobionym 3 kolorowemi kamyczkami i fotografią; pani A. S. z kuchni płaszcz damski niebieski, popielaty i łyżeczkę z warszawskiego srebra. — Pani K. zgubiła złoty kółczyk z zielonym kamyczkiem. — Panu A. P. w Przemyślanach zginęły następujące losy: Palffyego l. 35.834, Rudolfa l. 21 ser. 2843 i l. 41 ser. 2562, krakowskie l. 7018, 34.564. — Złożono w policyi starą portmoneetkę z kwotą 1 zł. 60 ct., znalezioną na ulicy Wałowej.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Dzieczynie, w Czechach, zakończył życie w sobotę rano Fryderyk hr. Thun, właściciel majoratu dzieczyńskiego, niegdyś przez ciąg lat kilku poseł austryacki w Petersburgu, dziedziczny członek Izby panów, ur. w r. 1810 Godność członka Izby panów i majorat zmarłego przechodzi na najstarszego syna Franciszka hr. Thuna, który w r. 1879 wybrany został do Izby deputowanych z większej własności.

— Bankiet poliglotyczny wyprawiła w sobotę redakcya *Wiener Allgemeine Zeitung* uczestnikom kongresu literackiego. Członkowie redakcyi przemawiali w różnych językach; naczelny redaktor dr. Hertzke po niemiecku, dr. Gross po francusku, dr. Guttmann po włosku, dr. Mayer po angielsku, Ziegler po szwedzku, a Scheer po rumuńsku. Po polsku przemówił p. Józef Glinkiewicz. Podniósł on w mowie swojej, że został wezwany do zabrania głosu w języku polskim, co uważa za oznakę uznania dla języka i literatury polskiej w tym międzynarodowym zjeździe literackim.

— Straszna burza srożyła się dnia 14 b. m. w okolicach Humania, w gubernii kijowskiej. Huragan trwał przez pół godziny, pędząc z zachodu na wschód. W kilkunastu wioskach przewrócił mnóstwo budynków, powyrywał drzewa z korzeniami i poszarpał drogi tak, że przez kilka dni komunikacya była przerwana. We wsi Chrystówce obalił duży i niedawno zbudowany wiatrak, w którym znajdowało się kilku ludzi; jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, inni doznali uszkodzenia. Wiele stert zboża pozostało porozrzucanych, a snopy latały w powietrzu, jak liście w jesieni. W jednej z wiosek uniósł wicher w górę dach z chaty włościańskiej, który wyglądał jak olbrzymi rozłożony parasol i dopiero w odległości kilkudziesięciu kroków spadł na ziemię. Co jednak najosobliwsza, że spadł w całości, tak, iż go później znów położono na budynku.

— Sprawca kradzieży sumy 80.000 rubli w banku państwowym w Petersburgu, urzędnik tegoż Grossman, uwięziony został podczas ucieczki ze swoją kochanką w Rydze.

— O nowym wypadku na kolejach francuskich znajdujemy wiadomość w ostatnich dziennikach. Na drodze żelaznej pod Geitres skutkiem kolizyi pociągów około 40 osób zostało skaleczonych. Znajdowało się pomiędzy niemi 20 żołnierzy. — W katastrofie pod Dole obie lokomotywy pociągów, które wpadły na siebie, wbiły się jedna w drugą na metr głęboko! Obie te, jak się zdaje, w skutek tego właśnie nie wyskoczyły z szyn.

— Najwyższe drzewo. W miejscowości Daudenough, w Wiktoryi, napotkano drzewo, z rodzaju zwanego przez botaników *Eucalyptus amygdalina*, mające wysokości od ziemi do wierzchołka 137 metrów, czyli o połowę przeszło wyższe od lwowskiej wieży ratuszowej. Obwód pnia tego olbrzyma roślinnego wynosi $24^1/_2$ metrów. O ile wiadomo, jest to najwyższe drzewo na ziemi.

Szkoła rysunków i modelowania.

(*L*) W sposób uroczysty odbyło się wczoraj w południe premiowanie uczniów szkoły rysunków i modelowania, istniejącej we Lwowie od czterech lat przy miejskiem muzeum przemysłowem pod kierownictwem p. Tschirschnitza. Uroczystość tę, pierwszą od czasu założenia szkoły, zaszczycili swoją obecnością pp. marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz, prezydent izby deputowanych dr. Smolka, wiceprezydent miasta p. Dąbrowski, członek wydziału krajowego dr. Wereszczyński, członkowie krajowej Rady szkolnej pp. dr. Euzebiusz Czerkawski, Olszewski i Mandybur, dalej dyrektorowie szkół średnich pp. Samolewicz i Rodecki a w końcu liczne grono członków reprezentacyi miejskiej, zarządu muzealnego i publiczności.

Po zwiedzeniu wystawy pracy uczniów i uczennic, bardzo obfitej i świadczącej o znakomitych postępach, przemówił pan Tschirschnitz do zgromadzonych gości w następujący sposób:

„Wielce szanowni panowie! Szkoła nasza ma za sobą pierwszy czteroletni okres swojego istnienia. Akt, który nas tu zgromadził, daje mi sposobność przedstawić publicznie w krótkości to, co może dać dokładne wyobrażenie, w jakich warunkach szkoła nasza powstała, o rozwoju jej i stanie obecnym. Ażeby nie nadużywać cierpliwości szanownego zebrania, przypomnę tylko, że powstanie swoje zawdzięcza lwowska przemysłowa szkoła rysunków i modelowania w pierwszym rzędzie życzliwości Wys. Ministerstwa oświaty, starającego się troskliwie o podniesienie przemysłu; opieki tej doznaje szkoła w jednakowej mierze po dziś dzień, jak tego dowodzą ciągle nowe oznaki szczerego poparcia, o czem będę miał zaszczyt wspomnieć osobno. Dalej doznaje stałego i hojnego poparcia od szanownego zarządu muzeum przemysłowego miejskiego, który z poświęceniem własnych potrzeb dał nam nietylko najlepszą część lokalności muzealnych do dyspozycyi, ale też znacznym kosztem przeprowadził odpowiednie urządzenia takowych. Z wielkiem uznaniem winienem podnieść poparcie moralne, jakiego szkoła doznaje ze strony jednego z najczynniejszych członków zarządu, p. Ludwika Wierzbickiego, który podjąwszy myśl nader pożytecznego wydawnictwa haftów i wyrobów ludowych czyli przemysłu domowego, daje w ten sposób możebność praktycznego zużytkowania nabytych w szkole wiadomości uczennicom tutejszym, a zarazem przychodzi im w pomoc pod względem materyalnym. O rozwoju szkoły pod względem udziału uczniów i uczennic najwymowniejsze bezwątpienia świadectwo dadzą cyfry frekwencyi z czterech lat pierwszego okresu. Według katalogu mieliśmy na początku uczniów 82; na kursie następnym było już uczniów i uczennic 128, a w rok później 144, dalej 175, a na ostatnim kursie 181. Cyfry te, mniemam, w pocieszający sposób świadczą o zrozumieniu celu tej szkoły nietylko w sferze osób bezpośrednio interesowanych, ale nawet w szerszej publiczności, albowiem prócz powołanych w pierwszym rzędzie do korzystania z nauki w tym zakładzie młodych rzemieślników i przemysłowców, posiadamy w gronie uczniów liczny zastęp osób, należących do najrozmaitszych zawodów. Jaki plon intellektualny wydała szkoła w pierwszym okresie czteroletnim istnienia swojego, to łaskawa publiczność sama oceni z okazów pracy szkolnej obecnie tu wystawionych. Dyrekcya może tylko stwierdzić, a czyni to z prawdziwą przyjemnością, że wśród uczniów i uczennic szkoły większa część odznaczała się nietylko talentem, ale co ważniejsza gorliwością, sumiennością i rzetelnem zamiłowaniem do pracy, a rezultat tejże nawet na zeszłorocznej wystawie w Wiedniu, która była rodzajem konkursu różnych szkół podobnych, znalazła nader pochlebne i zaszczytne uznanie. Uznaniu temu bezwątpienia zawdzięczyć należy, iż w tym już roku Wys. Ministerstwo postanowiło rozszerzyć naszą szkołę, dodając do istniejących kursów rysunku i modelowania jeszcze kurs snycerstwa, wymagający osobnego nauczyciela, kosztownych wzorów i urządzenia. Naukę snycerstwa należy uważać u nas za nader ważny czynnik dla naszych rzemieślników, a szczególnie w zawodzie stolarskim; to też wolno się spodziewać, że młodzież rzemieślnicza zechce również gorliwie korzystać także z tego nowego działu naszej szkoły. Nareszcie pozwalam sobie podnieść zaszczytny dowód uznania dla rzetelnej pracy naszych uczniów ze strony Wys. Ministerstwa, które raczyło przyzwolić, ażebym tym z pośród nich, którzy zamierzają pracować na polu przemysłu, a z celującym postępem odbyli dotychczasowe studya w szkole rysunków i modelowania, wręczył publicznie dwie w tym roku przyznane nagrody państwowe po 50 zł. a to jako zachętę do dalszej pracy. Przytem z prawdziwą wdzięcznością zaznaczyć tu muszę, że i ze

strony świetnej Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, jako też szanownego zarządu miejskiego Muzeum przemysłowego zostały przyznane dwie premie po 30 zł. Szlachetna ta ofiara daje mi możność jeszcze dwom uczniom odznaczającym się pilnością, pracą i postępem w ten sposób wyrazić zasłużone uznanie. Przystępując do aktu wręczenia uczniom nagrody pilności, gorliwości i postępu w rysunkach i modelowaniu, spełniam ten przyjemny obowiązek w nadziei, że wyraz uznania dotychczasowej pracy będzie dla nich tylko zachętą do dalszego równie gorliwego jak dotychczas kształcenia się w obranym zawodzie.

Po tych słowach wręczył p. Tschirschnitz dwie premie państwowe po 50 złr.: Henrykowi Kühnowi, dekoratorowi, który pracował w szkole przez półtrzecia roku i odznaczył się pilnością i znakomitym postępem w rysunkach ornamentalnych i figuralnych, i Józefowi Sosnowskiemu, lakiernikowi, który pracował w szkole przez cztery lata i odznaczył się postępem w rysunkach ornamentalnych zastosowanych do swego zawodu. Premię lwowskiej Izby handlowej w kwocie 30 złr. otrzymał Henryk Żaak, stolarz, pracujący w szkole przez cztery lata i celujący w rysunkach zastosowanych do swego rzemiosła, a premię muzeum przemysłowego w kwocie 30 złr. Antoni Goligowski, rzeźbiarz.

Po wręczeniu premij przemówił w kilku słowach p. marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, winszując szkole tak znakomitego rozwoju i postępu i zachęcając uczniów do dalszej wytrwałej pracy.

W tym roku były do rozdania tylko cztery premie, na rok przyszły będzie ich znacznie więcej, dzięki bowiem staraniom p. Tschirschnitza przyrzekło ministerstwo oświaty dać cztery nagrody a zdaje się, że i inne instytucye, jak n. p. kasa oszczędności, Izba handlowa i t. d. nie poskąpią grosza na cel tak szlachetny. Uczennice zakładu nie mogły ubiegać się o nagrody, chociaż prace ich znajdujące się na wystawie zasługują ze wszech miar na największą pochwałę. W dziale rysunków ornamentalnych odznaczają się chlubnie prace pp.: Heleny Komorowskiej, Stanisławy Pawulskiej, Joanny Pechinger, Mentschel i Wandy Mazowieckiej. Jako najcelniejsze prace w dziale rysunków figuralnych wyliczamy studya pp.: Władysławy Gostyńskiej, Maryi Staneckiej, Anny Szumanównej i Heleny Komorowskiej W skutek rozporządzenia ministeryalnego mogły uczennice uczęszczać także do szkoły modelowania, w którym to dziale odznaczają się prace pp. Wandy Zagórskiej, Władysławy Gostyńskiej, Antoniny Komorowskiej, Strońskiej i J. Pechinger. Z rysunków ornamentalnych zasługują dalej na uznanie prace pp.: Gizeli Wüllerstorf, Maryi Mikłasiewiczównej, Ludwiki Kampel, Olgi Szydłowskiej i dwóch pp Franke.

W szkole rysunków kształcili się także nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych. Nazwiska niektórych nauczycielek są już wyżej podane, co się zaś tyczy nauczycieli, podnieść należy rysunki ornamentalne wykonane z wzorów gipsowych przez pp.: Hampla, Gamotę, Krupińskiego, Chmurowicza i Daszkiewicza, dekoratora; w szkole zaś modelowania odznaczyli się uczniowie: Jan Trzepało, Hammer, Goligowski i Brzeziński.

W przemówieniu swojem podniósł p Tschirschnitz, że ministerstwo oświaty daje bezustannie dowody pieczołowitości swojej około rozwoju szkoły rysunków i modelowonia. Jakoż zapisać wypada. że z kwoty 1!00 złr., którą co roku przyznaje na potrzeby szkolne, zezwoliło ministerstwo w tym roku zakupić za kwotę 700 zł. bardzo cenne wydawnictwo artystyczne-naukowe jak n. p: publikacye p. t. *Bawarskie narodowe muzeum w Monachium*; *Das g üne Gewölbe in Dresden*; *Wystawa w Frankfurcie*; *Wystawa w Lugdunie* (dzieło to kosztowało 200 zł.), a nakoniec dzieło p. n. *Ceramika japońska*. Dalej przyznało ministerstwo kwotę 900 zł. na urządzenie szkoły snycerstwa.

Po uroczystości, mieliśmy sposobność oglądania trzeciego i czwartego zeszytu znanej już tak zaszczytnie publikacyi p. t. *Wzory przemysłu domowego*. Zeszyty te wydane również staraniem p. Ludwika Wierzbickiego zawierają 22 kartonów ze wzorami dywanów i kilimków wyrobu włościan z okolic Horodenki, Czortkowa, Zaleszczyk. Zbaraża i Toków. Rysunków tych ciekawych i charakterystycznych wzorów na kamieniu litograficznym dokonały jak dawniej pp.: H. Komorowska, Pechinger, Gostyńska i Pawulska. Jak troskliwe i pracowite to wydawnictwo, świadczy fakt. że do wykonania 22 kartonów potrzeba było uskutecznić 63.400 odbić i że praca ta po części na jednej a po części na dwóch prasach litograficznych trwała od 1 grudnia r z do 15 b. m. Trzeci i czwarty tom *Wzorów przemysłu domowego na Rusi*, ukaże się w handlu księgarskim temi dniami.

Z Izby sądowej.

(*Oszczerstwo*).

(*L*) Jakób Glauz, izraelita, liczący lat 29, utrzymywany przez brata swego Mendla Glanza, który wspólnie z Mojżeszem Buberem i Majerem Reinholdem jest dostawcą drzewa dla kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, doniósł dyrekcyi ruchu tej kolei, że powyżej wymienieni dostawcy dopuszczają się wielkich malwersacyj, stojąc bowiem w porozumieniu z rozmaitymi urzędnikami kolejowymi, odstawiają po dwa razy jedno i to samo drzewo opałowe, a tym sposobem za jeden i ten sam sąg drzewa pobierają podwójną zapłatę. Dyrekcya ruchu przesłuchała Jakóba Glanza w marcu r. b., a według zeznań jego Mendel Glanz i Mojżesz Buber po oddaniu znacznej partyi drzewa zjawiać się mieli w nocy, potajemnie, na miejscu, gdzie drzewo było ustawione w stosach, mieli zmywać znaki porobione wapnem, wyrzucać stosy, układali je na nowo z małą partyą nowoprzywiezionego drzewa i oddawali nazajutrz urzędnikowi to samo drzewo jako świeży transport. Dyrekcya ruchu odstąpiła zeznanie Jakóba Glanza prokuratoryi państwa, a śledztwo przeprowadzone przez p. Litwinowicza przeciw Mendlowi Glanzowi i Mojżeszowi Buberowi wykazało, że w twierdzeniach Jakóba Glanza nie ma ani słowa prawdy. Sędzia przesłuchał 28 świadków, przeważnie starszych urzędników kolejowych, którzy zeznali zgodnie, że wrzekoma malwersacya opisana przez Jakóba Glanza absolutnie miejsca mieć nie mogła i nie może, istnieje bowiem bardzo ścisła kontrola przy dostawie drzewa a Mendel Glanz i Buber nie mogliby tak swobodnie gospodarować po dworcach kolejowych, ściśle strzeżonych przez stróżów. Na poparcie swego twierdzenia nie mógł Jakób Glanz podać ani jednego świadka. Twierdził wobec sędziego śledczego, że w powyżej opisany sposób skrzywdzili dostawcy towarzystwo kolejowe o 1230 sągów drzewa opałowego. a utrzymywał stanowczo, że rozrzuceniem i ponownem ustawieniem tylu sągów zajęci byli tylko Mendel Glanz i Buber. Za oświetlenie przy tej czynności miało im służyć światełko zapalonych cygar, a zmywanie wapiennych znaków z sągów miało odbywać się przy 25 stopniowym mrozie. Sędzia sprawdzał i tę okoliczność, aby przekonać się o nieprawdziwości twierdzeń Jakóba Glanza. Uchylono tedy śledztwo karne przeciw Mendlowi Glanzowi i towarzyszom, a natomiast wytoczono je Jakóbowi Glanzowi o zbrodnię oszczerstwa, przyczem wyszło na jaw, że tenże już w r. 1877 dopuścił się zbrodni oszustwa.

Przez dwa dni toczyła się w tej sprawie rozprawa główna przed trybunałem wyrokującym. Dyrekcya kolei czerniowieckiej, która ze swej strony robiła również ścisłe dochodzenia, doniosła, że nie stwierdziła najmniejszej szkody, że kontrola i cała manipulacya przy odbieraniu drzewa opałowego są tak urządzone, iż o jakiejkolwiek malwersacyi mowy być nie może.

Oskażony nie mógł żadnym autentycznym faktem, ani wskazaniem osobistości, któreby pomagały rzekomym złoczyńcom. poprzeć swoich twierdzeń, natomiast zaś zeznali świadkowie, że powodem oskarżenia dostawców o malwersacye była zemsta za to, iż Mendel Glanz nie chciał oskarżonemu przyjść w pomoc datkiem pieniężnym

Trybunał skazał Jakóba Glanza za zbrodnię oszczerstwa i oszustwa na dwuletnie ciężkie więzienie, zaostrzone jednym postem co tygodnia i na koszta postępowania karnego.

Kongres literacki.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

IV.

Wiedeń, 23 września.

(*C*) Ranne posiedzenie literackiego kongresu dnia 22 b. m. było bardzo ciekawe pod względem stosunków literackiej własności na Zachodzie. Amerykański dziennikarz pan Edward King, mieszkający w Paryżu, i pan Jenkins z Londynu, były członek parlamentu, rozwinęli zajmujący obraz ruchu amerykańskich księgarzy-piratów i ich zamachów na własność europejskich pisarzy. Zaledwie jaka znakomitsza książka angielska pojawi się w Londynie, natychmiast taki wydawca przedrukowuje ją, nie pytając się o pozwolenie, w nadzwyczaj taniem wydaniu, i nietylko że zasypuje nią całe Stany Zjednoczone i Kanadę, ale co więcej posyła swój nakład do Anglii i robi tam konkurencyę pierwotnemu wydawcy, który za rękopis zapłacił. Angielscy autorowie starają się w ten sposób zapobiedz rabunkowi, że równocześnie z oddaniem rękopisu londyńskiemu wydawcy sprzedają go za niższą cenę Nowojorskiemu księgarzowi, ale nakładca amerykański z powodu technicznych ułatwień drukarskich, i innych przyczyn handlowo-przemysłowych zawsze jest w stanie sprzedawać swoje wydanie książki taniej, aniżeli nakładca angielski. Tym sposobem stopa honoraryum, którą może dać księgarz w Londynie, obniża, się a autorowie bardzo na tem tracą. Podobne stosunki, chociaż na mniejszą skalę wytworzyły się pomiędzy Francyą a Belgią. Rzeczą więc jest konieczną dążyć do ich uregulowania, i w tej mierze pertraktacye pomiędzy Anglią i Ameryką ciągną się już od lat kilku, ale zawsze się rozbijają o złą wolę amerykańskich nakładców, którzy na literackiem korsarstwie wyborne dotąd robią interesa. Jeden z niemieckich członkow kongresu podniósł także, że i niemieccy autorowie dużo na tem tracą, iż bardzo liczna niemiecka ludność w Ameryce straconą jest dla interesów europejskiego autora i nakładcy, księgarz bowiem w Ameryce sprowadza tylko jeden egzemplarz wyszłej w Niemczech książki, aby ją przedrukować dla swych amerykańskich klientów. Po dłuższej nad tym przedmiotem rozprawie kongres uchwalił na wniosek p. Jenkinsa życzenie, aby rokowania co do zawarcia anglo-amerykańskiego traktatu o literackiej własności jak najrychlej zostały doprowadzone do pożądanego celu. Rozprawa toczyła się po francuzku, p. Jenkins tylko zaczął swój wykład po francuzku, a skończył po angielsku.

Następnie na rannem jak i na w południowem posiedzeniu toczyła się rzecz o prawie autorstwa w Austryi, przyczem podniesiono szczególnie te ujemne strony naszych pod tym względem stosunków, że autorowie dramatyczni, sprzedawszy swój utwor dyrektorowi teatru, nie mają prawa wymagać, aby ich dzieło sceniczne w pewnym określonym przeciągu czasu musiało być przedstawione; dalej, że autorowie i nakładcy austryackich utworów muzycznych nie są zabezpieczeni przed grabieżą angielskich, rossyjskich i wielu innych nakładców. Nakładca muzykaliów w Wiedniu p. Gutmann podnosi, że handel, którym się zajmuje, bardzo z tego powodu upada, tembardziej, że austryaccy nakładcy nie mogą nawet walczyć przeciw obcym tą samą co oni bronią, gdyż własność bardzo cennych francuskich kompozytorów zabezpiecza osobna z Austryą konwencya. Po dłuższej nad powyższemi sprawami debacie, kongres wyraża na wniosek wydawcy muzykaliów p. Leduc z Paryża życzenie, wyjawione już na kongresie w Lizbonie: 1) aby obowiązek rejestrowania dzieł muzykalnych i składania ich w poselstwach (tam gdzie taki obowiązek istnieje) był uchylony; 2) również, aby dyrektor teatru nie miał obowiązku regestrowania dzieła dramatycznego w kraju, gdzie to dzieło powstało; 3) aby było zabronionem brać albo transponować jakiś cudzy motyw muzykalny, choćby tylko 8 taktów zawierał; 4) aby prawo autora i jego prawonabywców do tłómaczenia dzieła było zapewnione, i nie potrzebowało być koniecznie zastrzeżonem na czele książki, ani też ulegało pewnym ograniczeniom co do czasu; 5) aby prawo autorstwa było rozszerzonem do lat 50, licząc od dnia śmierci autora; 6) aby był zawarty traktat literacki pomiędzy królestwem węgierskiem a innemi krajami.

Wreszcie uchwalił kongres na wniosek p. Charles Lyons Caen życzenie, aby niemieckie dzieła literackie i naukowe były w interesie międzynarodowych stosunków literackich drukowane łacińskiemi czcionkami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wysłuchało zgromadzenie dwa odczyty w języku francuskim, które podamy w streszczeniu na końcu naszych listów o kongresie. Pierwszy odczyt miał p. Hugo Wittmann o austryackiej literaturze, drugi p. Władysław Mickiewicz o wzajemnych literackich przesądach, które się zagnieździły u wielu narodów, ale najmniej może u Polaków. Wytykając wiele niesprawiedliwości, wyrządzanych pod tym względem Polakom przez znakomitszych autorów, pominął p. Mickiewicz naturalnie takich pisarzy, jak Franzos lub Sacher-Masoch, których zapatrywania na nasz kraj zanadto wcześnie zdemaskowane zostały, aby mogły z biegiem czasu urość aż w przesądy. Znakomity wykład p Mickiewicza był nader sympatycznie przyjęty przez zgromadzenie, które uchwaliło na wniosek p. Ratisbonne tak rzecz o przesądach literackich jak i rozprawę p. Wittmana wydrukować w biuletynach kongresu.

Jak dzień 22 b. m. z wyjątkiem galowego przedstawienia w *Carlth ater* był wyłącznie poświęcony pracy, tak dzień następny stał się dniem próżniactwa, ale takiego próżniactwa, które najprzyjemniejsze w życiu zostawia wspomnienia. Towarzystwo *Concordia* zawiozło członków kongresu przez Semmering do Mürzzuschlag i wspaniale ich tam ugościło. „Gdybyśmy z miesiąc w tak serdecznem byli z sobą zbliżeniu, w jakiem jesteśmy od dni kilku, mówił któryś z Francuzów, toby przez dwieście lat nie było wojny w Europie.“ Trzeba było jednak dodać, gdyby wojna tylko od dziennikarzy i literatów zależała...

O dziewiątej zrana czekał już długi pociąg, składający się z samych pierwszych klas, na dworcu kolei południowej. Czas był niepewny, ale mimo to przybyło 250 osób. męskich i żeńskich członków kongresu, i cokolwiek młodszych kobiet, żon i córek redaktorskich. Kilku Francuzów w futrzanych czapkach, z obawy przed zimnem alpejskiem, kilka berlińskich literatek z całemi ogrodami kwiatów i jarzyn na kapeluszach. Polacy, prócz p. Kraszewskiego, który w wycieczce nie brał udziału, znaleźli się w jednym długim wagonie. pomiędzy nimi sekretarz towarzystwa, pełen humoru, p. Lermina. Zaledwie pociąg ruszył, niebo zaczęło się wyjaśniać, twarze coraz bardziej się rozpogadzały, towarzystwa się odwiedzały w połączonych ze sobą gankami wagonach, a gdy w Badenie na dworcu zagrała muzyka, a tamtejsza trupa teatralna wystąpiła z owacyą, już wesołość i ochota po całym pociągu szerokim rozlała się strumieniem, a nawet pruskim *blaustrumpfom* serca się otwarły. A cóż mówić dopiero o Mürzzuschlag, gdzie wspaniały męski chór Styryjczyków w narodowych strojach powitał gości piękną pieśnią. a muzyka, wyborne wino i wykwintny obiad podnieciły uczestników do tak wysokiego stopnia dobrego humoru, na jaki tylko uposobienie każdego z nich zdobyć się potrafiło. *Concordia* rzeczywiście rozwinęła cały skarb rzetelnej gościnności, a redaktor starej *Presse* p. Spiegel, który głównie urządzał wycieczkę, jakoteż i przyjęcie cudzoziemców, z całem poświęceniem sił i zdrowia, oddał się na usługi gości.

Styryjski chór z muzyką wojskową zmieniał się, aby uprzyjemnić bankiet, a toasty nie miały końca. Nordmann, Ulbach, Regnier, Wiener, Chodźkiewicz mówili prozą, Rittershaus, Hirsch, Prölss wierszami; aż trzech mowców sławiło piękność kobiet w Wiedniu, a przedewszystkiem p. Chodźkiewicz po francusku, dziękując za serdeczną gościnność *Concordii* i Wiednia, a Wiedeńkom za współudział w wycieczce, podniósł, że ich uprzejmość i piękność zapisze się w pamięci wszystkich uczestników kongresu. Wzniósł też p. Chodźkiewicz kielich na cześć kobiet Wiednia, na których widok trzeba zawołać:

Mir ist, als ob ich die Hände aufs Haupt Dir legen sollt',
Betend, dass Gott Dich erhalte, so rein und schoen und hold'!

Toast ten w ustach poważnego weterana nabierał jeszcze więcej uprzejmego wdzięku, był też przyjęty hucznemi, przeciągłemi oklaskami.

Po obiedzie całe towarzystwo szumiało jak puhar szampańskiego wina, wesoło też przy odgłosie muzyki szło ze stacyi w Semeringu na Wolfsbergkogel, gdzie się kończy budowa wielkiego hotelu o wspaniałym widoku. Poniżej hotelu, w austeryi, był zastawiony podwieczorek. Znowu więc pogadanka aż do późnego wieczora, urozmaiconego ogniami sztucznemi Stuwera i powrotem na stacyi kolei żelaznej przy blasku ogni bengalskich i mnóstwie chińskich pochodni.

Kończąc wzmiankę o tym dniu, który był dniem zapomnienia wszelkich narodowych waśni i dziennikarskich sporów — musimy jeszcze i tutaj podziękować w imieniu Polaków obecnych na kongresie towarzystwu *Concordii* za szczególną uwagę i gościnność, jaką komitet urządzający nam okazywał. Niechaj nam będzie wolno wymienić nazwisko p. Edgara Spiegla, który swem ujmującem wobec nas postępowaniem zapisał się na zawsze w naszej pamięci.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Wiener Abendpost* z dnia 23 b. m.: „Dzisiejsza *N. fr. Presse* podaje szereg wiadomości o „kolejowo-politycznej akcyi ministerstwa skarbu“. Jesteśmy upoważnieni nazwać ogłoszone w tej mierze wiadomości prostemi kombinacyami. Szczegóły zaś o wrzekomych konferencyach z finansistami i pewnemi grupami banków są zupełnie zmyślone.“

W ostatnim numerze *Fremdenblattu* znajdujemy następujący komunikat: „Doniesienie nasze, że od czasu zjazdu gdańskiego nie zajmowano się wcale środkami międzynarodowemi przeciw socyalizmowi, znalazło wszechstronne stwierdzenie. Niemniej *Pol. Cor.* odbiera z Petersburga informacyi, w której zaprzeczono jak najkategoryczniej, jakoby na zjeździe gdańskim odbyły się przedwstępne narady w duchu podjęcia akcyi międzynarodowej, zmierzającej do zwalczenia agitacyj socyalistycznych. Ze strony gabinetu rossyjskiego nie zrobiono w tej sprawie ostatniemi czasy żadnego kroku u któregobądź z gabinetów europejskich.“

Dnia 24 b. m. otwarte zostały sejmy Niższej i Wyższej Austryi, Czech, Morawy, Szląska, Salcburga, Karyntyi, Krainy, Vorarlbergu, Bukowiny i Tryestu. Z przemówień, jakiemi marszałkowie i prezydenci sejmowi powitali reprezentantów krajowych, najwięcej zwraca uwagę mowa marszałka sejmu niższo-austryackiego dr. Feldera, a to ze względu na swój wybitny cha-

rakter polityczny. „Nie odmawiamy niezawodnie naszego poparcia i naszej pomocy — są słowa marszałka — wszystkim tym zabiegom, których wyłącznym celem będzie dobro całego państwa. Pragniemy dobra państwa i będziemy popierali tylko to, co nam się wyda korzystnem dla niego. Mimo to jednak nie zapomniemy nigdy, że jesteśmy niemiecko-austryackimi obywatelami.“ Dr. Felder podnosił następnie znaczenie Niemców dla państwa. „Szczep niemiecki utrzymywał państwo, zaszczepiał w niem i krzewił cywilizacyę. To samo zadanie będzie miał i na przyszłość.“ W dalszym toku rozwijał marszałek zadanie sejmu i zakończył mowę okrzykiem na cześć Najj. Pana. Następnie dr. Kopp wniósł, aby sejm przez powstanie z miejsc uczcił pamięć zmarłego prezydenta Garfielda, a zarazem wyraził oburzenie z powodu zamachu, którego on padł ofiarą. Izba jednomyślnie uczyniła zadość temu wezwaniu a marszałek oświadczył, że o manifestacyi tej zawiadomi poselstwo amerykańskie. Resztę posiedzenia zajęły wybory komisyj.

Sejm czeski otworzył marszałek ks. Karol Auersperg przemową pełną spokoju i ducha pojednawczego. „Prace nasze — powiedział w przemowie zagajającej — będą miały na oku wyłącznie poprawę stosunków ekonomicznych i kredytowych. Witam panów z tem przeświadczeniem, że wasza patryotyczna działalność przyczyni się w pełnej mierze do rozwoju interesów krajowych. (*Po czesku*) Ożywieni miłością ojczyzny możecie być pewni, że prace wasze zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.“ W dalszym ciągu marszałek wspomniał o zaślubinach Najd. Cesarzewicza z królewną belgijską i dodał, że nadzieja, iż Najdostojniejsi Nowożeńcy zamieszkają w Czechach i w ich stolicy, ziściła się ku radości całego kraju. Poświęciwszy kilka słów okropnemu nieszczęściu, jakie nawiedziło naród czeski, który w kilku godzinach utracił świetny przybytek sztuki narodowej, mowca wyraził nadzieję, że ofiarność Czechów podniesie niebawem z gruzów ten gmach wspaniały. Mowa kończy się słowami: „Rozpoczynając naradę parlamentarną, wzywam was do zgody i jedności, która przyniesie krajowi największe korzyści. Prace nasze rozpocznijmy pod hasłem: Oby Bóg wspierał i ochraniał naszego Najmiłościwszego Cesarza i Króla“. Izba trzykrotnie powtórzyła ten okrzyk.

Następnie marszałek przedstawił sejmowi kierownika Namiestnictwa generała Krausa, który przemówił w części po niemiecku, w części po czesku, przedkładając sejmowi projekta rządowe.

Sejm morawski został otwarty pod laską sędziwego barona Widmanna. Namiestnik baron Korb, przedstawiony sejmowi przez marszałka, przemówił częścią po niemiecku, częścią po czesku, zapewniając, że pragnie pracować wszelkiemi siłami dla dobra Morawy i jej ludności, pragnie pozostawać zawsze w najlepszej harmonii z lojalnymi reprezentantami kraju i w harmonii tej upatruje najpewniejszą rękojmię pomyślności kraju a zarazem rozwoju i wzmocnienia państwa. „Pewien jestem, panowie — zakończył po czesku — waszego poparcia, lojalności i tylekroć stwierdzonej wierności.“ Po namiestniku przemówił marszałek, nadmieniając, że sesya sejmowa będzie krótką, gdyż delegacye i parlament zostaną zwołane prawdopodobnie już z końcem października.

Marszałek wyraził nadzieję, że w sejmie zapanuje zgoda i że deputowani okażą się sprawiedliwymi wobec obu szczepów zamieszkujących Morawę. Zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Następnie zawiadomił o wniesionych przedłożeniach rządowych, między któremi jest także kwestyonaryusz o reformie administracyjnej.

Na posiedzeniu był obecny także minister dr. Pražak.

Sejm szląski został zagajony krótką przemową marszałka hr. Kuenburga, który podniósł jako pamiętne i radosne wypadki niedawnej przeszłości ostatnią podróż Najj. Pana i zaślubiny Najdostojniejszego Cesarzewicza. Rząd przedłożył projekt o reformie administracyjnej.

W sejmie bukowińskim marszałek przy otwarciu wymienił prace, jakie mają być załatwione i przypomniał podróż po kraju Najj. Pana tudzież zaślubiny Najd. Cesarzewicza.

Prezydent krajowy powitał zebranych posłów w imieniu rządu i upewnił ich, że prace patryotyczne sejmu mogą zawsze liczyć na silne i szczere poparcie. Ze strony rządowej przedłożono kwestyonaryusz o reformie administracyjnej a zarazem zawezwano sejm do dania opinii o rewizyi ustawy o swojszczyźnie. Sejm zaraz po otwarciu przystąpił do pierwszego czytania przedłożeń finansowych i wyboru komisyi.

Sejm wyższo-austryacki utworzył marszałek dr. Eigner przedstawiając nowego namiestnika barona Webera. W przemówieniu powitalnem ubolewał z powodu podwyższenia podatku gruntowego, wyraził jednak nadzieję, że postępowanie reklamacyjne przyczyni się choć w części do usunięcia złego.

W sejmie kraińskm przyszło już na pierwszem posiedzeniu do zatargu między stronnictwem niemieckiem a narodowem, gdyż ostatnie oświadczyło, że nie przyjmie wyboru do komisyi finansowej z powodu, iż zasiada w niej także dr. Vesteneck, „najzawzietszy wróg narodu słowieńskiego“.

Sejm kraiński jak i reszta sejmów zostały otwarte w zwykły sposób, a wszystkim przedłożył rząd kwestyonaryusz o reformie administracyjnej i wezwał je do dania opinii o rewizyi ustawy o swojszczyźnie.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmu tyrolskiego został przyjęty wniosek komisyi ekonomicznej o urządzeniu gospodarskich towarzystw powiatowych i rady kultury dla Tyrolu a to przeważnie w redakcyi rządowej.

W dniu 28 b. m. rozpocznie się w Petersburgu proces polityczny Pieńkowa, Perepletczykowa, Tiesmenka, Prichodka i Kryłowej, aresztowanych przy zabraniu drukarni dziennika tajnego *Czornyj Peredieł*.

Demisya ministra skarbu Bunge uważana jest za niezawodną, kto jednak będzie jego zastępcą, dotychczas niewiadomo.

P. Schlözer powrócił już z Warzyna do Berlina. O czem mówiono w Warzynie, łatwo się domyśleć, co tam jednak postanowiono, to jest dotychczas tajemnicą. *Germania* pisze, iż można dzisiaj przewidzieć prawie na pewno, że p. Schlözer zajmie wkrótce ważną posadę posła pruskiego przy Stolicy św.

Król duński, jak donieśliśmy w poprzednim numerze w części nakładu, wydał w dniu 2: rozporządzenie znoszące dekret wygnania rodziny Augustenburgów.

Prezes gabinetu francuskiego Juliusz Ferry miał wczoraj wyjechać do prezydenta Grévy do Mont-sous-Vaudrey, zkąd ma wrócić we czwartek. Tegoż dnia spodziewanym jest powrót prezydenta, poczem nastąpi stanowcza decyzya względem zwołania parlamentu.

Traktat handlowy anglo-francuski został przedłużony do d. 8go lutego 1882 r., a ponieważ rząd francuski według oświadczeń półurzędowych trzymał się zasady, że tylko w takim razie służy mu prawo prolongowania traktatu, jeżeli ma pewne widoki, iż traktat na czas dalszy stanowczo zawartym zostanie, należy zatem wnosić, że takie widoki niewątpliwie istnieją, czyli że nieporozumienia handlowe anglo-francuskie już w zasadzie załatwione zostały.

Od kilku dni z powodu przerwania komunikacyj telegraficznych między Tunisem a Algierem, w Paryżu nie otrzymano prawie żadnych depesz z Tunisu. Obecnie, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, komunikacya przywróconą już została.

Z powodu poruszonej w dziennikach wątpliwości zkad rząd bierze fundusze na pokrycie kosztów ekspedycyi północno-afrykańskiej, agencya Havasa ogłosiła notę półurzędową, w której powiedziano, że rząd świadomy swej odpowiedzialności żadnego wydatku bez przyzwolenia izb nie czyni, nie potrzebuje zaś żądać nowych kredytów, ponieważ rozporządza jeszcze 200 milionami uchwalonemi przez izbę. Z powodu tego oświadczenia większa część dzienników republikańskich zwraca uwagę, że owe kredyty któremi rzad jeszcze rozporzadza, uchwalone były na inne cele, że zatem obecna gospodarka finansowa francuska naśladuje rządy cesarstwa, na których robiono *virements* pomiędzy wszystkiemi działami budżetu i funduszów uchwalonych na pewne cele bez ceremonii używano na inne, co się konstycyjnie nie da usprawiedliwić.

Jak już donieśliśmy w części nakładu poprzedniego numeru, dziennik *Times* otrzymał z Dublinu doniesienia, że liga agraryjna irlandzka przyspasabia środki do rozwiniecia silniejszej agitacyi. *Times* wzywają rząd, ażeby wszelkiemi środkami wstrzymał knowania ligi.

Telegram z Konstantynopola, który umieściliśmy w części nakładu poprzedniego numeru, potwierdza wiadomość, że poseł rossyjski Nowikow wręczy bezzwłocznie Porcie notę, protestującą przeciw ewentualnemu odstąpieniu wszystkich podatków nieistniejących przed wojną rossyjsko-turecką na korzyść posiadaczy obligów tureckich, jako to: podatku od patentów, większej części ceł i innych podatków, które miały być obrócone na umorzenie wynagrodzenia szkód wojennych przyznanego Rossyi.

Rząd turecki wysyła ciągle wojska do Tripolis. W dniu 16 b. m. przybyło tam 1,000 żołnierzy, których zaraz wysłano do Bengali, a w d. 19 b. m. przysłano znowu 2,800 ludzi.

Zgromadzenie narodowe transwalskie zostało otwarte w d. 23 b. m. Mowa zagajająca wyraża się z niezbyt wielkiem zadowoleniem o konwencyi z Anglią i uznaje, że koniecznemi w niej będą pewne zmiany.

W części nakładu poprzedniego numeru podaliśmu telegram z Waszyngtonu donoszący, że zwłoki prezydenta Garfielda po odprawieniu nabożeństwa przewiezione zostały z tego miasta do Cleveland.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bern, 25 września. Sąd związkowy odrzucił rekurs przeciw wydanemu przez rząd w Zurychu zakazowi kongresu socyalistów.

Petersburg, 25 września. O zapowiadanym w dziennikach zagranicznych zjeździe Najj. Cesarzów Austryi i Rossyi *Agence Russe* pisze: „Takie zjazdy improwizują się częstokroć bezpośrednio pomiędzy monarchami, gdy się zdarzy odpowiednia sposobność. Jakkolwiek jednak stosunki obu rządów czyniłyby takie spotkanie naturalnem, zdaje się przecież, że ani pora roku, ani okoliczności obecne nie są do tego zjazdu odpowiednie.“

Według tegoż organu doniesienia o zawarciu z Portą układu w przedmiocie zwrotu kosztów wojny turecko-rossyjskiej są przedwczesne.

Doniesienia o zawarciu konwencyi w przedmiocie wydawania skazanych za przestępstwa polityczne również uprzedzają fakta. Sprawa ta jednak już daleko posunięta została. Przyjęto już powszechnie zasadę, że zbrodnia pozostaje zbrodnią bez względu na cel, w jakim popełnioną została. Rządy republikańskie podobnież jak monarchiczne przedsiębiorą środki przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu. Doprowadzi to niezawodnie do umów, których termin jednakże przedwczesnem byłoby oznaczać dzisiaj.

Paryż, 25 września. Komunikacya telegraficzna z Tunisem przywrócona.

Paryż, 25 września. *Evénement* zapewnia, że zarządzonem zostało wydalenie z Francyi wszystkich zagranicznych rewolucyonistów i kilka osób już aresztowano.

Madryt, 25 września. Donoszą, że królowa znajduje się w stanie błogosławionym.

Wiedeń, 26 września. *Montagsrevue* donosi: Delegacye zbiorą się 27 października. Między przedłożeniami znajduje się także rachunek z dozwolonego kredytu w sumie 10 milionów zł. na wsparcie wychodźców bośniackich, który to kredyt został z wyjątkiem drobnej kwoty zupełnie zużyty.

Praga, 25 września. Król neapolitański przybył tutaj i został powitany w zamku przez Najd. Cesarzewicza i cały dwór jego.

Wiedeń, 26 września. (*Tel. pr.*) Dr. Herbst miał wczoraj w Rumburgu mowę, w której wykazywał konieczność ściślej organizacyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego na podstawie narodowo-niemieckiej, przyczem mowca poruszył myśl połączenia obu klubów lewicy w jeden klub, mniejsza o to pod jaką nazwą, byle tylko na podstawie niemieckiej.

Lublana, 26 września. Prezydent rządu krajowego wręczył sejmowi przedłożenie rządowe, wzywające sejm do wyrażenia swojej opinii o przynależności prawnopaństwowej okręgu Tichelburskiego Pogranicza i gminy Marienthal. Potocnik i towarzysze wnoszą wyjednanie ustawy państwowej w przedmiocie budowy kolei żelaznej z Tryestu do stacyi Lang na kolei Rudolfa w górnej Krainie.

Londyn, 26 września. Podług depeszy biura Reutera z Bombaju, urzędownie potwierdzonej, Ejub-chan został pobity przez emira Abdurrahmana, w d. 22 b. m. w bitwie, która trwała od 7 godziny rano do południa. Dezercya dwóch pułków rozstrzygnęła bitwę. Ejub uciekł do Heratu, pozostawiając armaty i bagaże. Straty obustronne wielkie. Emir jeszcze nie przybył do Kandaharu, miasto jednakże bronić się nie może.

Londyn, 26 września. *Times* donoszą z Gulistanu pod dniem wczorajszym, że Kandahar otworzył bramy dla wojsk emira. Bazar i otaczające wioski w części zostały zrabowane, Emir zamierza po upływie 4 lub 5 dni wyruszyć w pochód na Herat.

Londyn, 26 września. Dziennik *Standard* potwierdza wiadomość, że zgromadzenie narodowe w Pretoryi odmawia ratyfikacyi konwencyi z Anglią.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 września 1881, godzina 2 m. 24. Losy kredytowe 178 75. Węg. akcye kredyt. 358 —. Akcye anglo-austr. 159·—, Akcye banku Union 151·80, Akcye kolei Karola Ludwika 323 50, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 155·75, Akcye kolei Alföld. 175·—, Akcye kolei Elżbiety 217 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 182·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 167·75, Wiedeńskie losy 133·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cissy 113·—, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 118·50, Akcye banku związkowego 142·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 26¼, Węgierskie losy 122·75, Marka niemiecka —·—. Usposobieni ustalone.

Wiedeń, 24 września 1881, godz. 4 min. 20 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Poudniowa —·—, Renta papierowa —· , Galicyjskie styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 25 września 1881, godzina 10 m. 47. Akcye kredytowe 365 60, Anglo-Austr. 160·40, Akcye banku Union 153·—, Kolej Karola Lud. 324·—, Południowa 156·75, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 24 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·30 do 9·65 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 39·25 do 39·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·70 do 12·75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 235·— m., żyto —·— m., spirytus 59·50 m., olej rzepakowy 54·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67 60 fr., olej rzepakowy 78·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsk główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 września 1881.

Hotel Europejski.

Pp. W. Korytowski z Wiednia. E. Dzwonkowski z Gromnika I. Kurkowski z Harklowa.

Hotel George'a.

Pp. A. Zakrzewski z Wiktorowa. T. Kownacki z Switarzowa.

Hotel Angielski.

Pp A. A. Oborski z Hussowa. A. K. Janocha z Obertyna. M. Bystrzonowski z War zawy. T. Niementowski z Żółkwi. L. Pirria z Karlsstadtu.

Hotel Langa.

Pp. M. Sterba z Bukaresztu. W. Wojciechowski z Dąbrowy.

Hotel Kuhna.

Pp. I. Kamiński z Woii. W Albert z Kamionki strum. S. Pragłowski z Bukaczowic. K. Pawlikowski z Dymianowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Tarnowski do Dzikowa. W. Wolański do Rzepiniec. W. Gorski do Kaszyc. E. Torosiewicz do Turki. T. Tarasiewicz do Krakowa.

NADESŁANE.

Ważne dla wszystkich zakładów naukowych!

Od Wysok. c. k. Rady szk. kraj otrzymałem nastep reskrypt. L. 4241: W myśl rozporządzenia J. E. Pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 20go kwietnia b. r. l. 5570 uwiadamia się pana, że wydana pańskim nakładem książka pod napisem: **„Lucyana Siemieńskiego WIECZORY POD LIPĄ** czyli **HISTORYA NARODU POLSKIEGO — wydanie 10te** w Krakowie **1873"** nie jest objęta zakazem wymierzonym przeciw innemu tej książki wydaniu także krakowskiemu z r. 1872".

We Lwowie dnia 5 lipca 1881.

W zastępstwie: *Kurowski.*

Znosząc zakaz, dozwala tem samem Władza szkolna używania nadal „Wieczorów pod lipą", lecz tylko wyd. 10te z r. **1873** jako podręcz. do historyi polskiej w szkołach (inne edycye są jak dotychczas zakazane).

J. M. Himmelblau

wydawca i właściciel „Wieczorów pod lipą" **w Krakowie.** 6090

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 743.4 mm. Psychrometr suchy + 3.7°C. Psychrometr wilgotny + 2.4°C. Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 4.

Temperatura powietrza + 2.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 769.56mm.

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 września 1881

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322 —	325 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	181 —	184 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 60	102 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 65	103 65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 25	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 30	101 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 [illegible]	21 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 58	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 60	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 września 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	73.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.55	77 70
kwiecień-październik	77 55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.75	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	132 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133 —	133 50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173 —
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101 2
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 50	94 65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.30	94 45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104. —	105 —
Bukowiny	100 50	1 1 50
Galicyi	100 25	100.75
Niższej Austryi	105.50	106 50
Siedmiogrodu	97 50	98 25
Węgier	97 75	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. owpł. zł. 120	158 —	158.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	353.50	357.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860 —	870
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	— —	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.	833 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	587. —	588 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	215.50	216.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.s.) a 200 zł	—.—	—.
Północna kolej [illegible]	2273.	237 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323. —	323.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	182. —	182.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	354.35	354.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	152.—	152 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100 50
„ „ „ premiowe po 3%	103.50	104 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106 75
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 60	—.
„ „ „ po 5 proct.	101 —	101.75
„ „ „ po 5 proct w 27 latach zwrotne	101.—	101 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.75	103 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	102 25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	98 25	98.75
z r. 1868	95.—	95 50
z r. 1878	93.50	93 80
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 pro. w sr.	92.25	92.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 50	179 —
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113. —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.40	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128 50
„ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31.
Windischgratza po 20 zł. m. k.	41.50	42. —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.95	118.15
Paryż za 100 fr.	46 55	46.6

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.58 —	5 60.
„ pełnej wagi	5.60 —	5.62. —
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.62 —	9.64
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 września 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
„ „ „ w srebrze	77	80
Renta w złocie	94	70
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	360	75
Londyn	118	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	3650
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(6802) **Obwieszczenie.**

L. 9321. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmnia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Krzeczkowa sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 30 września 1881 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 20 września 1881.

(6805) **Ogłoszenie.**

L. 104. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Brzezinka".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do dnia 30 września 1881, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Krzeszowice dnia 22 września 1881.

(6803) **Ogłoszenie.**

L. 11592. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Kupna sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 30 września 1881 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 20 września 1881.

(6787) **Ogłoszenie.**

L. 39451. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy konkursowej M. M. Prochnika dnia 21 września 1881 dokonanego stałym zarządcą tej masy konkursowej adwokat Dr. Berliner, jego zastępcą Jan Strzelecki, a członkami wydziału wierzycieli Ignacy Garten, Kasyel Menkes i Hersz Selzer mianowani zostali.

Lwów 10 września 1881.

(6734 1—3) **Edykt.**

L. 4057. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi publiczną sprzedaż połowy realności pod Nr. 114 i połowę gruntu pod Nr. rep. 169 w Dębowcu położonych, Antoniego Pykosza własnych na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Sochackiego w sumie 450 złr. zpn. w trzech terminach; dnia 25 listopada, 1881 8 stycznia i 12go lutego 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Cena wywołania 255 zł. aw. — Wadyum 90 zł. 50 kr. w. a. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych w sądzie do przejrzenia.

Jasło dnia 11 października 1880.

(6786 1—3) **Edykt.**

(6795 1—3) **Edykt.**

L. 7926. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej Antoniny Kulińskiej w kwocie 612 złr 15 ct. w. a. odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym w dniach 28 października, 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi sumy 2400 złr. w stanie biernym realności pod l. c. 157 m. i 141 na grzb. przedm. w Jarosławiu położonych, na rzecz dłużniczki Rozali Adamskiej intabulowanej, przy których pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za cenę wywołania to jest za kwotę 2400 złr. z pn, przy trzeciem zaś za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 240 zł. w. a

Bliższe warunki mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie adw. Dr. Gottliba z substytucyą adw. Dr. Rueckiego z Jarosławia

Jarosław dnia 3 sierpnia 1881.

(6799 1—3) **Edykt.**

L. 6226. C k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Danks, że uchwałą z dnia 31 grudnia 1881 l. 17856 zezwolono na wykreślenie prawomocnej odmownej uchwały z dnia 27 stycznia 1870 l. 1189 w stanie biernym realności Nr. 172 w Tarnowie Zawale ut Dom 13 pag. 124 n. 2 ou. na rzecz jego zanotowanej, że dla adw. dr. Buś kuratorem zamianowanym został.

Zalecamy tedy Janowi Dankowi, by celem użycia środków prawnych informacyi potrzebnej swemu kuratorowi udzielił, lub pełnomocnika swego sądowi wskazał.

W Tarnowie dnia 2 czerwca 1881.

(6768 1—3) **Edykt.**

L. 5949. W skutek przyzwolenia sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 czerwca 1881 l. 8613 uznaje się Leona Lewczuka z Jagielnicy marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Feliksa Teśluka z Jagielnicy.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 29 czerwca 1881.

(6725 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6323. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włośc. przeciw Michałowi, Nastce i Annie Połoczynom w kwocie 356 zł. 69 ct., w dniu 4 listopada 1881 o godz. 10 rano, w kancelaryi tut. sądu, publiczna sprzedaż realności pod l. 75 w Starzawie położonej, z ceną wywołania 750 zł. a zakładem 75 zł., przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi, a resztę w dalszych w 30 dniach.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromilę.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6807 1—3) **Edykt.**

L. 34590. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 906 zł. 25 ct. i reszty kapitału 24705 zł 54 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 14 grudnia 1881, 12 stycznia i 26 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya dóbr Wola Wysocka wedle Dom. 175 pag. 269 n 44 haer. Dawida Madfes i folwarku Sobieszczyzna wedle Dom. 512 pag. 91 n. 1 haer. Piotra Müllera własnych w powiecie Żółkiewskim położonych, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego a na których to terminach majętności powyższe tylko wyżej ceny wywołania 75560 zł lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 7555 zł., resztę warunków i wyciąg tab. w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać można, nareszcie że dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 czerwca 1881 prawo hipotki na rozpisanych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie adwokata Dra Krówczyńskiego z substytucyą adw. Dra Bobownika

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 10 września 1881.

(6806 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3794. Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Löwenbraun w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 19 rep. 25 — 40 w Nielipkowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużnej masy spadkowej po ś. p. Ilku Kruba własnej w dniu 27 października, w dniu 1 grudnia 1881 i w dniu 8 stycznia 1882 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczka na kwotę 250 zł. w. a. wyprowadzona.

Zakład wynosi 52 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

Sieniawa dnia 30 sierpnia 1880.

(6804 1—3) **Edykt.**

L. 5791. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Findycza z Krosna, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu i innym pto reszt. 35 zł. z pn. kuratorem Pan Alojzy Pietrzycki z Krosna ustanowiony został.

Krosno dnia 28 sierpnia 1881.

6689 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6391. W posiadaniu małżonków Grzegorza i Maryi Mosowiczów w Jasienowie polnym znaleziono przy rewizyi kwotę 150 zł., względem której oni praw własności wykazać nie mogą i która u mniemanego właściciela skradzioną być musiałą, kwota 150 zł. złożoną jest na składzie sądowym i wzywa się po myśli § 376 p. k. do mniemanego właściciela, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciorazowej insercyi tego edyktu się zgłosił, i swe prawa własności udowodnił, gdyż w razie przeciwnym postąpi się wedle §. 378 i 379. postępowania karnego.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja dnia 12 września 1881.

(6717 2—3) **Edykt.**

L. 14801. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 6475 zł. 68 ct. a. w. z. p. n. odbędzie się dnia 8 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Józefa i Pauliny Czerników wedle Dom. 85 p. 459 n. 13 haer. należącej realności pod L. 269 2/4 we Lwowie położonej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 25340 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1267 zł. złoż ną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 grudnia 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub ktorymby uchwały się owe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź pow. du doręczone być nie mogły adwokat Dr. Gajewski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Feiles mianowany został.

Lwów dnia 10 września 1881.

(6733 2—3) **Edykt.**

L. 1186. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Spiersinga, że adwokat Dr. Stanisław Biesiadecki wniósł przeciw niemu skargę z dnia 26 lutego 1880 l. 1186 o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz jego prawa najmu realności N. k. 153 w Jaśle, na którą do rozprawy ustnej na dzień 26 kwietnia 1880 o godzinie 9tej rano, rezolucyą z dnia 4 marca 1880 l. 1186 wyznaczono zamianowawszy adwokata Dr. Bieńczewskiego w Jaśle kuratorem nieobecnego pozwanego, któremu Antoni Spiersing dowodu do obrony dostarczyć ma, jeżeli nie zna innego obrać sobie zastępcę.

Jasło dnia 4 marca 1880.

(6684 2—3) **ЕДИКТЪ.**

Ч 6677. Ц. к. м. д. судъ повѣтовый въ Коломыи росписуетъ лицитацію реальности Петра Колбасюка подъ Ч. к. 47 въ Пядикахъ на заспокоеніе претенсіи общества рольничо кредитового въ квотѣ 145 злр. 50 ц въ 3 терминахъ т. е. 21 Октобрія, 22 Листопада, 23 Грудня 1881 кождого разъ о 9 часѣ рано.

Цѣна выкличня выноситъ 300 злр., а вадіюмъ 30 злр. в. а.

Прочіи условія лицитацій якоже актъ оцѣненія можна въ здѣшной судовой регистратурѣ переглянути.

Коломыя днѧ 30 Мая 1881.

(6683 2—3) **ЕДИКТЪ.**

Ч. 6673 Ц. к. м. д. судъ повѣтовый въ Коломыи росписуетъ лицитацію реальности Дмитра Ковальчука Ч. к. 148 въ Пядикахъ на заспокоеніе претенсій общества рольничо-кредитового въ квотѣ 194 злр въ 3 терминахъ т. е. 21 Октобрія, 25 Листопада и 30 Грудня 1881 кождого разъ о 9 часѣ передъ полуднемъ.

Цѣна выкличня выноситъ 400 злр в. а., а вадіюмъ 40 злр. в. а.

Прочіи условія лицитацій якоже актъ оцѣненія можна въ здѣшной судовой регистратурѣ переглянути.

Коломыя 30 Мая 1881.

(6721 2—3) **Edykt**

L 10687. C. k sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości, że w dniach 18 października, 15 listopada i 14 grudnia r. 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 28 subrep. 58 w Czarnem położonej Stefana Walka własnej, na zaspokojenie 17 rat po 6 złr. i 44 złr. 80 ct. z pn. dłużnych, przez właściciela zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

O czem się także wszystkich innych wierzycieli, którymby rezolucya licytacyi dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dr. Sleczkowskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice 5 września 1881.

(6719 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2967. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Gittli Reiss przeciw spadkobiercom Andrucha Hawków o 50 zł. w. a. z pn. odbędzie w tutejszym gmachu w d. 11 października, 11 listopada i 25 listopada 1881 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej w Remizowcach pod l. 166 położonej.

Cena szacunkowa 160 zł.; poręczne 16 zł. a. w.

Złoczów dnia 26 czerwca 1881.

(6729 2 3) **Edykt**

L. 4610. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem sprzedaży dóbr Librantowa z przyległościami uchwałą 21 maja 1881 l 2409 dozwolonej, rozpisuje się trzeci termin licytacyjny na dzień 16 listopa 1881 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod warunkami w powyż zacytowanej uchwale podanemi a w Nrach. dziennika urzędowego 142. 143 i 145 ogłoszonemi z tą tylko zmianą, iż dobra te na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Nowy Sącz 3 września 1881.

(6726 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6324 C. k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Seńkowi Cycykowi w kwocie 157 zł 67 ct. w dniu 4 listopada 1781 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Arłamowie położonej w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w. 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi, resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6720 2—3) **Edykt.**

L. 12675. Celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 20 października, 21 listopada i 20 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 96 Bartnem położonej, dłużnika Leszka Borysiewicza własnej, w ten sposób, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, którą w kwocie 430 zł. ustanowiono, albo wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 43 zł.

Akta zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice 10 września 1881

(6723 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6321. C k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Janowi Budyńskiemu w kwocie 200 zł. w dniu 4 listopada 1881 o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. Sądu publiczna sprzedaż realności pod l 97 w Pietnicach położonej z ceną wywołania 350 zł., a zakładem 35 zł przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądre gistraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6724 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6322. C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Jędrzejowi i Maryannie Danyło w kwocie 294 zł w dniu 4 listopada 1881 o godz. 10 rano w kancelaryi tut sądu publiczna sprzedaż realności pod. l. 71 w Starzawie położonej z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6735 2—3) **Edykt.**

L. 6620. Na zaspokojenie wierzytelności Kaspra Zabłotnego w kwocie 500 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 października, 2 grudnia i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż 5/6 części realności dłużników Dominika Bakalarza i Anny Bakalarz własnej pod l. k. 139 w Jarosławiu na krakowskim przedmieściu położonej.

Cena wywołania 2133 zł. 33 1/2 ct.

Wadyum 213 zł. w. a.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego.
Jarosław 16 sierpnia 1881.

(6660 3—3) **Edykt.**

L. 39668. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Hillela Frenkla.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Landesbergera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 września 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 14 listopada 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 5 września 1881.

(6769 2—3) **Edykt.**

L. 5950. W skutek przyzwolenia sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 czerwca 1881 l. 8612 uznaje się Jakowa Purnaka z Rosochacza marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Iwana Bałyka gospodarza z Rosochacza.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków 29 czerwca 1881.

(6796 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23388. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Jego Ekscelencya p. minister sprawiedliwości zezwolił reskryptem z dnia 24 czerwca 1881 l. 8988 c. k. notaryuszom Dr. Władysławowi Pasławskiemu w Skałacie i Dr. Tadeuszowi Bilińskiemu w Kozowie na zmianę ich posad, i że Dr. Tadeusz Biliński urzędowanie swe w Kozowie dnia 26 września 1881 kończy, a takowe jako c. k. notaryusz w Skałacie dnia 28 września 1881 rozpoczyna, zaś Dr. Władysław Pasławski z dniem 28 września 1881 z posady dotychczasowej w Skałacie uwolnionym zostaje i urzędowanie swe jako c. k. notaryusz w Kozowie dnia 1 października 1881 na siebie przyjmuje.

Lwów dnia 13 września 1881.

(6778 2—3) **Edykt**

L 39559. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Jana Bol-sty hr. Koziebrodzkiego z obecnego miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu pozwu wyżołanego, adwokata dr. Krattera jako zarządcy masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie tudzież członków tegoż upadłego Towarzystwa de praes. 11 czerwca 1881 l. 26315, na który to pozew. ts. uchwałę z dnia 18 czerwca 1881 l. 26314 polecono pozwanemu, aby na zarzuconą mu przechwałkę co do zgłoszonej przez niego przeciw powodowej masie pretensyi 176000 zł. w. a., do dni 45 bądź wniósł obronę bądź też pozew likwidacyjny pod rygorem nałożenia nań wiecznego względem tej pretensyi milczenia, kuratorem ad actum p. adw. dr. Wsołaczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Jekelesa, a doręczając ów pozew ustanowionemu p. kuratorowi o tem p. Jana Bolestę hr. Koziebrodzkiego do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 10 września 1881.

(6776 2—3) **Edykt**

L. 808. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 zł 36 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 października, 14 listopada i 12 grud. 1881 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej spadkobierców ś. p. Maryi Stadnikowej pod Nr. kons. 34 a subrep. 9 w Białoskorce, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokołu zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 15 maja 1881.

(6775 2—3) **Edykt.**

L. 4013. W c. k. sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 listopada i 20 grudnia 1881 o godz. 10 r. celem żądanego przez Jakóba Zuckerberga zniesienia współwłasności realności pod lk. 17 dawniej pod lk. 164 w Rozdole położonej, według Dom. V. pag. 190 haer. proszącego Jakóba Zuckerberge w połowie, według Dom. I. pag 202 haer. Moszka Wezuwiusza w drugiej połowie, a nadto według Dom. III. pag. 25 haer. Rozalii z Kropiwnickich Petri w pewnej fizycznej a do całości nieoznaczonej części własnej, na obu terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową.

Cena wywołania 490 zł., wadyum 49 zł.

Względnie wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 21 grudnia 1881 o godz. 10 r.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądzie.

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Moszka Wezuwiusza i Rozalię z Kropiwnickich Petri, względnie i spadkobierców, wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: nieznanego właściciela sumy 1600 złotych polskich zaintabulowanej jak Dom. I. pg. 202 n. 1 on. i nieznanych z życia i miejsca pobytu Małkę Wezuwiusz, Ryfkę Wezuwiusz zam. König, Hillela Samsona, Gedeliego Falka ks. Michała Telechowskiego, Franciszka Potokowskiego i Pinkasa Fruhtbauera, względnie ich spadkobierców przez kuratora w osobie p. Teodora Kotowicza, burmistra w Mikołajowie dla nich ustanowionego i wzywa się ich, ażeby kuratorowie podali środki obrony, lub wskazali innego zastępcę, zawiadamia się dalej tych współwłaścicieli i wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1881 na realności sprzedać się mającej prawa swe nabyli, i którzyby o uchwale licytacyjnej wcale zawiadomieni być nie mogli, lub za późno zawiadomini zostali, przez kuratora w osobie p. Teodora Kotowicza, burmistra w Mikołajowie dla nich ustanowionego.

Mikołajów 1 września 1881.

(6781 2—3) **Edykt.**

L. 42113. C. k Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż a wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 grud. 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek masy spadkowej zmarłego kramarza Meilecha Menkesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Mikłaszewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Skowrońskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 października 1881 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 listopada 1881 i podać ją na terminie na dzień 13 grudnia 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 20 września 1881.

(6766 2—3) **Edykt.**

L. 8. Zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowych Markusa Hermanna i Jossla Weidlera, że administrator w obydwu masach projekt II. repartycyi przedłożył który u niego lub też u mnie przejrzanym być może.

Termin do zarzutów upływa z dniem 15 października 1881, rozprawa zaś odbędzie się dnia 31 października 1881.

Stanisławów 13 września 1881.

c. k. komisarz konkursowy
Rybczyński

(6749 1—3) **Edykt.**

L. 14708. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Burzyn, Garbek i Golanka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Pustynia z miejscowościami Kandzierz i Kozłów, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Błonie, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Żeleźnikowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Maciejowa, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Konieczkowa, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Tarnogóra i Rasławice, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Poznachowice dolne, Poznachowice górne, Winiary z miejscowościami Hańsko i Rudnik, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Rzegocina, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu:

Sopotnia wielka, w okręgu sądu powiatowego w Zywcu;

Marcinkowice, Przybysławice, Zabawa z osadami Zdarzec i Podwale, Biskupie i Zdrocheć, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Miasto Sokołów, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Mszalnica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Klecie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 i 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 26 września 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych ksiąg gruntowych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, najdalej do dnia 30 listopada 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 sierpnia 1881.

(6718 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12167. W masie rozbiorowej Arona Imbera, kupca w Zbarażu ustanowia c. k. sąd obwodowy w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego p. Linka, komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądu powiatowego w Zbarażu p. Kowalskiego.

Tarnopol dnia 5 września 1881.

(6782 2—3) **Edykt.**

L. 15503. C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza na podstawie §. 118, 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne następnych w stanie biernym dóbr Piekiełko pani Maryi z Dunikowskich Gormanowej własnych zahipotekowanych pretensyi i praw:

a) według Dom 47 p 26 n 7 on. egzekucyjna sekwestracya dochodów dóbr Piekiełko ku zaspokojeniu sumy 1100 złr. na rzecz Anny Strus i Józefa Dunikowskiego;

b) według Dom 47 p. 27 n. 8 on. sumy 2000 złr. w. a. na rzecz Barbary Trembeckiej;

c) według Dom 47 p. 27 n. 10 on. sumy 1000 złp. na rzecz Szymona Lubańskiego;

d) według Dom 47 p. 27 n. 11 on. prawa dzierżawy pewnej części wsi Kisielówki za 900 złp. na rzecz Szymona Lubańskiego;

e) według Dom 47 p. 28 n. 12 on sześcioletniego prawa dzierżawy dóbr Piekiełko z 6000 złp. na rzecz Józefa Dunikowskiego:

f) według Dom 47 p. 28 n. 13 on prawa własności gruntu „Błażkówka" zwanego w Piekiełku położonego, na rzecz Pawła Dzięciołowskiego;

g) według Dom 47 p. 28 n. 14 on. sumy 27000 złp. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego wraz z adnotacyą, iż o wykreślenie tej pozycyi z tytułu zadawnienia proces w sądzie obwod. w Nowym Sączu się toczy;

h) według Dom 47 p. 28 n. 15 et 16 on. sumy 2000 złp. na rzecz Barbary Trembeckiej;

i) według Dom 47 p. 381 n. 17 on. sekwestracyi z dochodów dóbr Piekiełko na rzecz Szczepana Poletyło pto. 500 złp., 201 złp. $7\frac{1}{2}$ gr., 378 złp. 22 gr., 143 złp. i 45 złp. 22 gr.;

k) według Dom 47 p. 381 n. 18 on sumy 10000 złp. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego wraz z adnotacyą, iż o wykreślenie tej pozycyi z tytułu zadawnienia proces w sądzie obwod. w Nowym Sączu się toczy;

l) wedle Dom 47. p. 380 n 19 et 20 on. sumy 1000 złp. z kosztami w kwocie 38 złp. na rzecz Maryanny Święcickiej;

m) według Dom 47 p. 380 n. 21 on. sumy 26 dukat. c. s. c. na rzecz Józefa Wierzbickiego;

n) według Dom 47. p. 380 n. 22 on. sumy 1640 złp., 2674 złp. 7 gr. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego;

o) według Dom 47 p. 354 n. 23, 24 i 25 on. sumy 2053 złp. 12 gr. na rzecz Szymona Dzięciołowskiego intabulowanej, a na rzecz Feliksa Kownackiego zaprenotowanej;

p) według Dom 47 p. 356 n. 26 on. sumy 3000 złp. z kosztami 10 złp. 36 gr. na rzecz Katarzyny Kownackiej i wzywa wszystkich, którzyby do tych wierzytelności hipotecznych pretensyę jakową rościli, aby d dnia 30 października 1881 pretensye te zgłosili, inaczej takowe za amortyzowane uznane i wykreślone zostaną.

Lwów 5 kwietnia 1879.

(6767 2—3) **Edykt.**

L. 1913. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż na dniu 26 listopada 1875 umarł w Woli Dębińskiej Kazimierz Oćwieja bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu Piotra Oćwieji syna spadkodawcy jest niewiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku do tutejszego sądu się zgłosił i deklaracye do tego spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya ta ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Pałką dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 kwietnia 1880.

(6772 2—3) **Edykt.**

L. 4539 Na zaspokojenie wierzytelności Wysokiego Skarbu 40 zł., odbędzie sąd tutejszy 29 września, 31 października i 1 grudnia 1881 licytacyjną sprzedaż tabularnej realności dłużniczki Gittli Goldeabeig pod ld. 101, 115 i 116 w Łozinie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 4270 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Janów 6 sierpnia 1881.

(6777 2—3) **Edykt.**

L. 30059. Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Porschel, celem doręczenia mu tu sąd. uchwały z dnia 20 listopada 1880 l. 51377, mocą której przemiana prenotacyi należytości 150 zł. 50 ct. w. a. z pn. w stanie biernym części realności pod l. $143^{3}/_{4}$, $124^{2}/_{4}$ i 213 m. we Lwowie Józefa Porschel własnych, na rzecz wys skarbu uskutecznionej, w intabulacyę dozwoloną została, kuratorem ad actum p. adw. dr. Siterskiego a doręczając rzeczoną uchwałę p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 16 lipca 1881.

(6770 2—3) **Edykt.**

L. 5155. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie, celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Finkelman przeciw Danyle Zazulak peto. 6 prc. odsetek od sumy kapitalnej 300 zł. od 1go marca 1876 do 1go marca 1877 i t. d. przedsięweźmie w sądowem zabudowaniu publiczną sprzedaż realności Danyla Zazulak w Dolnie położonej, wyk. hip. 196 objętej na terminach dnia 27 września i 25 października 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. Gdyby realność ta na dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznaczony będzie termin do złożenia warunków ułatwiających.

Cena szacunkowa wynosi 155 zł.

Zadatek 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków 23 kwietnia 1881.

(6722 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2146. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1882 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna licytacya w dwóch terminach: 30 września i dnia 6 października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 50 zł.

Tuchów dnia 19 września 1881.

(6699 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8525 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw spadkobiercom śp. Hryńka Dasza pto. 18 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Piaskach położonej w trzech terminach dnia 27 października, dnia 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 123 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokoł oszacowania realności tej w registraturze sądowej przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby w realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 24 lipca 188) jako daty wyciągu tabularnego przez kuratora, którego w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna ustanowiono.

Komarno dnia 20 października 1880.

(6685 3—3) **ЕДИКТЪ.**

Ч. 4638 Ц. к. сȣдъ повѣтовий въ Ходоровѣ подаε до пȣбличнои вѣдомости, що на заспокоεне вѣрительности общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бȣковины въ квотѣ 148 злр. 60 кр. в. а. примȣсова продажъ реальности пôдъ Чк. 59 сȣбр. 12 въ Рȣдѣ положенои довжника Нестора Кокȣцѧ власнои тѣла табȣлярного не становлѧчои въ тȣтешнѣмъ сȣдѣ въ дорозѣ примȣсовой лѣцитацїи въ днѧхъ: 14 Жовтнѧ, 10 Падолиста и 14 Стȣднѧ 1881, кождимъ разомъ о 10 годинѣ передъ полȣднемъ зъ тою предпренятою застане що на першихъ двохъ терминахъ реальнôсть тая только за цѣнȣ викличнȣ 300 злр в. а., або висше тойже, а на третôмъ терминѣ также низше цѣни викличнои спроданою бȣде

Закладъ виноситъ 10% цѣнȣ шацȣнковой.

Решта варȣнкôвъ и актъ описанѧ и оцѣненѧ переглѧнȣти можна въ тȣс регистратȣрѣ

Ходорôвъ 29 Червнѧ 1881.

(6666 3—3) **Edykt**

L. 3654. Dnia 27 października lub dnia 24 listopada 1881 tylko za cenę szacunkową zaś dnia 29 grudnia 1881 także poniżej takowej, zawsze o godz. 10 rano sprzeda c. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach dwie parcele 1 $^{3}/_{4}$ morgów w obszarze z realności nietabularnej pod Nk. 11 w Międzygórzu, Michała Boreckiego własne na rzecz Berla Zull pto. 75 zł. w. a.

Cena szacunkowa 180 zł.

Wadyum 18 zł. w. a.

Reszta warunków i akt opisania i oszacowania w sądzie do przejrzenia. Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska dnia 28 sierpnia 1881.

(6668 2—3) **Edikt.**

Zl. 4830. Am 27 Oktober, am 28 November und am 28 Dezember 1881 wird zur Einbringung der durch Sabina Harasimowicz 2 voto Gotkiewicz ersiegten Forderung per 60 fl. ö. W. s/NG. exekutive öffentliche Feilbiethung der liegenden Verlassenschaftsmasse nach Oleksa Prejmatczuk gehörigen auf 90 fl. ö. W abgeschätzten in Bratkowce sub. CN 10 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität jedesmal um 10 Uhr früh hiergerichts abgehalten

Das Vadium beträgt 9 fl ö. W die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

Vom k k Bezirksgerichte

Tyśmienitz am 30 Juni 1881.

(6238) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1881 Z. 4306, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Oberösterreichischer Gebirgsbote" Nr. 25 vom 20 August 1881 wegen des Artikels „Der Militarismus nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen das Erkenntniß des k. k Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Budweis vom 4 August 1881, Z. 5457, mit dem Beschluße vom 16 August 1881, Z. 24154, die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung" Nr 61 vom 30 Juli 1881 wegen des Correspondenzartikels „V Prag zum 4 deutsch-bömischen Kreisturnfeste in Aussig" nach § 302 St G verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13 und 17 August 1881, ZZ 22848 und 23234, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy" Nr. 191 vom 10 August wegen des Artikels „V Praze" 9 srpna" nach § 305 St. G., dann wegen des Artikels „Jeho Excellenci panu ministrowi obchodu baronovi Pinovi na laskawe povsimnuti" nach § 300 St. G, ferner der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 33 vom 13 August 1881 wegen des Artikels „Pocestene desitky a nasi poslanci" nach § 65 a St. G., dann wegen der Artikel „Pocestene d-sitky" und „V pricine novych desitek" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1881, Z. 5343, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung" Nr. 62 vom 13 August 1881 wegen des Correspondenzartikels „Haida, 5 August" nach § 63 St. G verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1881, Z 3067, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" Nr. 60 vom 11 August 1881 wegen des Artikels „Razlicite viesti" nach § 300 St. G. verboten

---

(6632 2—3) **Fruchtverkauf.** Zl. 1472

Am 12 Oktober 1881 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgstütes in Radautz wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjähriger Fechsung annähernd anzuhoffenden Fruchtmengen, welche in die Schüttböden in Radautz, Fratautz und Wojtinell eingelagert werden, eine schriftliche Offert-verhandlung unter Vorbehalt der hochortigen Genehmigung abgehalten werden, als:

Weizen	in der Hektoliter-Qualität von:	74 bis 78	Kilogramm	2350	metrische Centner;
Korn		70 bis 75		2300	
Gerste		68		350	
Kukurutz		78 bis 79		800	

letzterer aus der Fechsung 1880 in Radautz erliegend.

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten Fruchtmengen und den Mais, welche Früchte nur im Ganzen dem Verkaufe ausgesetzt werden, wollen zur obfestgesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent seinen Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität und Qualität der ab den genanten Depositorien zu erkaufenden Frucht-gatungen stellt, in dem sich die annährungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben, erst nach dem völligen Abdrusche des Geströhes, desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht größer oder kleiner erweisen können.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für Einen metr. Ctr. und den Anbot den hienach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst den 10 prc Vadium vom letzteren mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte, kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzessive zur Disposition gestellt werden den Mengen sofort beginnen; muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dzember l. J. vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverläßig bis Ende März 1882 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse, und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K k Statsgestüts-Direktion

Radautz am 15 September 1881.

(6798 1—3) **E d y k t.**

L. 19437. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Joachimsmanna handlarza skór w Wieliczce, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Edwarda Kraupe c. k. sędziego powiatowego w Wieliczce a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Leo w Krakowie z substytucyą pana adw. dra Chajesa w Podgórzu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30 września 1881 przed komisareem konkursowym w Wieliczce wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświad czyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybiali wydział wierzycieli

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 grudnia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 grudnia 1881 o godz. 10 z rana w Wieliczce w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wieliczce lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni, są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 17 września 1881.

(6840 1—3) L. 51616.

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania dnia 15 listopada 1881 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 zł. w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 października 1881.

O ten posag ubiegać się mogą moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16sty rok życia ukończyły. Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych, dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub, gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub w Podhajcach urodzone dziewczęta, nieposiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu. według przepisów prawnych zawartego małżeństwa, do rąk obdarzonej lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie wygrana kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadactwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowogo do c k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20 września 1881.

(6801) **Ogłoszenie.**

L 11591. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Krasice sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c k. miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 30 września 1881, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 20 września 1881.

Doniesienia prywatne.

(6745 2—2) L. 663

Konkurs

Ponieważ kasyer podpisanego towarzystwa z posady swej uwolniony został, przeto rozpisuje się w miejsce jego konkurs.

Chcący ubiegać się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone dowody swego dotychczasowego zatrudnienie, metrykę urodzenia i świadectwo moralności, wnieść do podpisanego towarzystwa w nieprzekraczalnym terminie do 30 października 1881.

Do uzyskania tej posady chrześcianie mają pierwszeństwo.

O bliższych warunkach, co do ustanowienia płacy i złożenia kaucyi mogą kompetenci zasięgnąć wiadomość w dyrekcyi towarzystwa.

Busk dnia 22 września 1881.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Wanio prezes mp. *Jan Reichert* sekretarz mp.

C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska

ROZKŁAD JAZDY

L. 9776. **Ważny od 1. Października 1881. r.** 6746

Tarnów — Nowy Sącz — Orló

Kilometer	Stacye		Przysp. pociąg miesz. Nr. 7 I. II. III	Pociąg miesz. Nr. 3 I. II. III.
	Wiedeń	Odj.	8 00	8.30
	Kraków	„	10.50	10 48
	Lwów	„	10 30	4.33
	Przemyśl	„	12 54	7.19
—	Tarnów (Rest.)	Przyj.	4.56	12.14
		Odj.	5.30	2.00
10 6	Łowczówek-Pleśna	„	5.53	2.29
20.9	Tuchów	„	6.18	3. 5
31.8	Gromnik	„	6.43	3.38
36 3	Bogoniowice-Cięszkowice	„	6 56	3.59
47 4	Bobowa	„	7.26	4.41
61.1	Grybów (Rest.)	Przyj.	7 58	5.20
		Odj.	8 13	5.45
71 8	Ptaszkowa	„	8 47	6.30
80 7	Kamionka	„	9.12	7. 2
88.2	Nowy Sącz (Rest.)	Przyj.	9.29	7.23
		Odj.	9.49	
90.4	Stary Sącz	„	10.14	
104.8	Rytro	„	10.42	
113.3	Piwniczna	„	11 7	
126 1	Żegiestów	„	11.40	
138.8	Muszyna-Krynica	„	12.22	
151.4	Orló (Rest.)	Przyj	12.50	
		Odj.	2. 8	
	Preszów Eperies	Przyj.	5 12	
		Odj.	5.34	
	Abós	Przyj.	6 23	
		Odj.	10.28	
	Koszyce-Kaschau	Przyj.	11.10	
		Odj.	11.40	
	Budapest	Przyj	7.30	

Orló — Nowy Sącz — Tarnów

Kilometer	Stacye		Przysp. pociąg miesz. Nr. 6 I. II. III.	Pociąg miesz. Nr. 4 I. II. III.
	Budapest	Odj.	11.00	
	Koszyce-Kaschau	Przyj.	6. 4	
		Odj.	7.16	
	Abós	Przyj.	8.00	
		Odj.	8.20	
	Preszów-Eperies	Przyj.	9. 7	
		Odj.	9.19	
—	Orló (Rest.)	Przyj.	12.22	
		Odj.	1.50	
12.6	Muszyna-Krynica	„	2.34	
25.3	Żegiestow	„	3.12	
38.1	Piwniczna	„	3.48	
46.7	Rytro	„	4.14	
56.0	Stary Sącz	„	4.48	
63.2	Nowy Sącz	Przyj.	5. 7	
		Odj.	5.33	6 37
70.8	Kamionka	„	5.56	7 00
79.6	Ptaszkowa	„	6.31	7.35
90 3	Grybów (Rest.)	Przyj	7. 8	8 12
		Odj.	7.28	8 34
104.0	Bobowa	„	8.16	9 25
115 2	Bogoniowice-Cięszkowice	„	8.48	9.57
119 6	Gromnik	„	9. 2	10 11
130 5	Tuchów	„	9.36	10 46
140.8	Łowczówek Pleśna	„	10. 3	11.13
151 4	Tarnów (Rest.)	Przyj.	10.30	11 40
		Odj	11. 1	1.10
	Przemyśl	Przyj.	2.56	5 58
	Lwów	„	5 20	9 7
	Krakow	„	5.10	2.38
	Wiedeń	„	7.16	5.28

Cyfry czarno określone oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 6 godziny rano.
Podane godziny stosują się do południka Peszteńskiego.

Wiedeń, w Wrześniu 1881.

OD DYREKCYI

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

otrzymała na skład główny dziełko:

O socyalizmie

wobec potrzeby poprawy społecznej

przez *Semproniusa.*

Cena 50 ct., z przesyłką pod opaską 55 cent. (6842 1—2)

Sezon 1881|82.

Zupełnie świeży transport

Chińsko-rossyjskiej HERBATY

zbioru majowego

(5580 9—9) *poleca*

Handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE

1/2 klo.	**Congo cesarskiej**	zł.	2.—
1/2 „	**Familijnej**	„	3.—
1/2 „	**Melang** de Moskau	„	4 —
1/2 „	**Imperial** biało-kwiecist.	„	5.—
1/2 „	**najlepszego proszku**	„	1 40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„	1.40
1 „	**Rumu Jamaika** wyśmien.	„	1 10
1 „	**Cognacu starego**	„	2 50
1/2 kilo	angielskich ciast do herbaty	„	1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Langue Française

4 Degres. (6808 1—3)

Depuis l' a b c jusqu' à la litterature

Leçon de prononciation.
Cours de conversation.
Cours de littérature.

S' adresser de 10 heures à midi **rue Halicka 50,** au 1 étage, dans la cour.

W przystępnych warunkach spłaty jest **do nabycia większy majątek,** blisko kolei, z wygodnym domem mieszkalnym. — Bliższej wiadomości udziela notaryusz **Dr. Józef Blumenfeld we Lwowie** plac kapitulny **l. 7.** — Wszelkich pośredników wyklucza się. (6707 4 5)

KURS języka niemieckiego

udzielany praktycznie, połączony z konwersacyą, otwiera pani **B. Herzberg,** nauczycielka egzaminowana. Cena **od osoby za 12 lekcyj 3 złr.**

Bliższa wiadomość przy **ulicy Dominikańskiej l. 9,** 2gie piętro. **Tylko** od godz. 3—5. (6740 3 6)

Ekonom

samoistny praktyczny rolnik obok świadectw jakie posiada, powołuje się na osobistą rekomendacyę Wpanów obywateli gdzie dłuższy czas zostawał w obowiązku. Poszukuje posady a za pośrednictwem Biura wywiadowczego **J. Birklego.** Lwów Rynek Nr. 26 l. piętro. (6288 4 4)

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie. (648) 12—?)

Administrator

który może złożyć kaucye do 4000 zł. poszukuje posady na procenta od innego dochodu.

Wiadomość w Biurze wywiadowczym **J. Birklego,** Lwów, Rynek l. 26. (6288 4—4)

Dla młodej damy w wieku 19 lat poszukuje się — w celu umiejętnego wykształcenia szczególnie w konwersacyi francuskiej i grze na fortepianie — pomieszczenia w wyższym pensyonacie lub u wykształconej i przyzwoitej familii. — Oferty z podaniem warunków pod **L. K.** poczta **Łącko** per **Stary Sącz.** (6841 1 2)

Wyszczególnione

Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Antilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Atlenttilii mięknieje, oddziella się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwinkiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu Antilenttilii odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. Anilenttilę polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . . 2·—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne i blond w celu podniesienia wyrazistości . —·60

Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło ócz —·60

Mączka ryżowa do twarzy . . . . —·20 i —·35

Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . . —·50 i 1·—

Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmontu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość, delikatność i świeżość, małe pudełko . . —·60
całe pudełko . . . . 1·— i 1·50

Pudr książęcy, cielisto różowy dla blondynek i

Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —·70 i 1·20 i 1·60

Róż tłusty. Przez posmarowanie ust lub policzków, otrzymuje się naturalny i piękny rumieniec —.50

Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko 1.50

Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr, 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno różowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwierski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . . —·25

Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . . . . . . —·50

Pudr złoty, dla blondynek . . . . —·50

Pudr srebrny, dla blondynek . . . . —·50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 3 —?)

Sprzedaż dębów materyałowych w dobrach Błotnia.

Celem sprzedania w lasach wsi Błotnia w powiecie Przemyślańskim 600 do 800 sztuk dębów materyałowych grubości 36 centimetrów i wyżej odbędzie się w departamencie I Magistratu dnia 18 października b. r. ofertowa licytacya.

Chęć kupienia mający wnieść mogą swe należycie ostemplowane i opieczętowane oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 15% procent ofiarowanej sumy najpóźniej do godziny 10tej rano dnia 18 października, zaś o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert.

Warunki sprzedaży można przejrzeć w biurze w przedpołudniowych godzinach urzędowych, a dęby oglądać na miejscu.

Z Magistratu król. stoł. miasta

Lwów dnia 16 września 1881.

(6813 1—3) L 31333.

Einladung zum Abonnement auf das vierte Quartal

der beliebten Wochenschrift:

Billigstes illustrirtes Familienblatt!

Die Gartenlaube

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Wöchentlich erscheint eine Nummer von 2—2½ Bogen in groß Quart mit vielen prachtvollen Illustrat.

Preis vierteljährlich nur 1 Mk. 60 Pfg. Auch in Heften zu 30 oder 50 Pfg.

Als bestes und gediegenstes Familienblatt in einer Verbreitung bekannt, wie kein anderes, wird die „Gartenlaube", festhaltend an ihrer nationalen, volksbildenden, freisinnigen Tendenz im kommenden Quartale ihren Lesern eine besondere Fülle interessanter und edler Unterhaltungslektüre bieten.

Von den Erzählungen haben wir neben den nur noch durch wenige Nummern laufenden Fortsetzungen des Godin'schen Romans „Mutter und Sohn" und einigen kürzeren Novelletten besonders hervor die gehalt- und stimmungsvolle Novelle

„Das Krüppelchen" von Karl Theodor Schultz,

dem allbeliebten Verfasser von „Felix"; von den zahlreich belehrend-unterhaltenden Beiträgen aus allen Gebieten des Wissens und Lebens: instructive Artikel über „Die internationale elektrische Ausstellung zu Paris" von Ernst Hinkesusz und die Fortsetzungen von

„Um die Erde" von Rudolf Cronau,

nebst anderen Studien über Amerika; ferner farbenfrische Bilder von den „Dresden-Meissener Festen der deutschen Kunstgenossenschaft" von A. Wernick ɪc.,

prachtvolle Illustrationen von den ersten Künstlern.

Die Verlagshandlung von Ernst Keil in Leipzig.

In allen Buchhandlungen, Zeitungspetitionen und Postanstalten werden Bestellungen angenommen. Bei den Postanstalten indess nur auf die Nummernausgabe. 67 3

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, rozsyła w koszykach pięciokilowych po cenie 1 złr. 50 ct. franco do każdej stacyi pocztowej **EDWARD RITTINGER** właściciel winnic **w Werschetz** (w Banacie). (6392 8 8)

Na cytrze

na fortepianie i spiewu

udziela nauk gruntownych

Emil Kalinowski

ul. Koralnika l. 6.

Jego utwory **na cytrę** są do nabycia w księgarniach we Lwowie i Krakowie. Katalog gratis i franco.

Cytry i struny

poleca po **najtańszych cenach.**

(5881 5—6)

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za 1/2 klo.

CZARNA	Congo	zł.	1.80
„	FAMILIJNA . . .	„	2.—
„	SANSINSKA . . .	„	3.—
„	ASSAM . .	„	4.—
„	NINGCHOW . .	„	5.—

W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach **szczelnie w ołów opakowana**

SOUCHONG FERONIA I. zł. 3
„ „ II. zł. 4

Za 1/2 klo.

KWIATOWA	MELANGE . .	„	3.—
„	AROMATYCZNA	„	4.
„	CESARSKA	„	5·
WYSIEWKI	Nr. II. . . .	„	1.20
„	Nr. I.	„	1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę [illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. up[illegible]